

Tragedia na „10”. Jedna osoba nie żyje

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

TYGODNIK W INTERNECIE - www.tpd.xwp.pl; Tel. - 504 042 532; e-mail - tpd1@o2.pl

GAZETA POWIATOWA Nr 28 (389) Rok IX 13.7.2011 Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1731-5646

Zadłużyli się do granicy 60%, ale spółek nie ruszają...

Budżet trzeszczy w szwach, a z Europy idzie kryzys

Pożegnaliśmy proboszcza
księdza Leonarda Bandosza

**ZAPRASZA
WSZYSTKIE DZIECI
DO LAT 11**



BAJKA

SALA ZABAW

pn. - nd. 11.00 - 19.00
Złocieniec, ul. Czaplinecka 1
☎ 516 772 445

OPTYK
PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
PONIEDZIAŁKI, PIĄTKI**

Adres:
78-500 Drawsko Pom.
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

PSI SALON



**STRYZENIE
PSÓW
PIELĘGNACJA KOSMETYKAMI
(# ALL SYSTEMS I BIO-GROOM)
STYLIZACJA**

Lecznica dla zwierząt
Łobez, ul. Rolna 18 A,
tel. 693 021 200

ZAPRASZAMY KLIENTÓW
DO NOWEGO SALONU
ORANGE



SKLEP COMPBI
Drawsko Pom.
Plac Konstytucji 6
tel. 94 36 351 46
godz. otwarcia
10.00 - 18.00

orange™

Usługi Pogrzebowo-Nagrobkowe

Arkadiusz Ściurkowski

Złocieniec - Wierzchowo - Kalisz Pom. - Czaplinek

**Organizacja pogrzebów
Sprzedaż nagrobków
Winda GRATIS**

Złocieniec
ul. Dworcowa 17a
Tel. 502 633 215

**ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO
SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH**

PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:

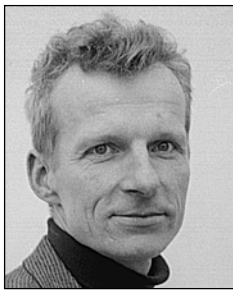
Ciężarowo-samowyladowawczy
Dostarczanie piasków-żwirów

USŁUGI:

Koparko - spychowe, dźwigowe
maszyn drogowych
Utylizacja gruzu, papy, eternitu
Rozbiórki budowli



Drawsko Pom., ul. Łąkowa 19, Czesław Bieć - Pełnomocnik
tel./fax 094 363 34 01, kom. 602 637 277, 502 637 155



Kazimierz Rynkiewicz

Czytajcie Rymkiewiczza

„Jest w nas potencjał wielkości i jest potencjał małości. To wynika z tego, że istnieją, tuż obok siebie, dwie Polski – a jeśli istnieją dwie Polski, to muszą też istnieć dwa narody Polaków. Te narody oddzieliły się od siebie i zaczęły wieść życie osobne kilkaset lat temu. Jeden to naród patriotów, drugi – naród kolaborantów.” - tak rozpoczyna swoją opowieść o Polakach na łamach „Uważam Rze” (nr 22 z 4 lipca 2011) znany pisarz i publicysta Jarosław Marek Rymkiewicz. Patriotci pielęgnują marzenie o wielkości Polski. Dzięki ich projektowi o wielkości Polska nadal istnieje. Z kolei „Naród kolaborantów jest ogarnięty i obezwładniony obsesją swojej małości, nędzy, podłości i znikczemnienia. Co oczywiście nie przeszkadza i nigdy nie przeszkadzało polskim kolaborantom twierdzić, że kolaborują z przyczyn patriotycznych. (...) Naród kolaborantów jest przekonany, że w interesie Polaków jest poddanie się obecnej sile, zewnętrznej potencji, że to jest jedyne wyjście w fatalnej polskiej sytuacji. Taka sama argumentacja była używana w epoce rozbiorów i w epoce komunizmu. I dziś też się uważa, że poddanie się wspólnoeuropejskiej potencji to jest jakieś wyjście. (...) Mamy tu do czynienia z brakiem wiary – we własne możliwości istnieniowe, we własną potęgę duchową. Naród kolaborantów wierzył zawsze i wierzy do dzisiaj, że w interesie Polski jest podporządkowanie się silniejszym, służenie ich interesom, ponieważ tylko silniejsi od nas mogą tutaj zaprowadzić porządek. (...) W głębi mamy więc lęk przed wolnością, ucieczkę od wolności. Kolaborant w istocie mówi coś takiego: Polacy nie nadają się do samodzielnego życia i właśnie dlatego ja kolaboruję, a robię to w interesie Polaków, czyli z przyczyn patriotycznych.”

Jednak to patriotci zawsze wygrywają, bo pielęgnują polskość, nawet nie potrzebując do tego państwa, jak to było podczas rozbiorów. Rymkiewicz o polskości: „Znam odpowiedź na pytanie, dlaczego przetrwała – bo jest wieczna. Polskość to szczęście Polaków”.

Święto Unii Europejskiej można by obchodzić w Polsce 22 lipca

Eksperyment: zsovietyzowany Polak

Czytajcie Lizaka

Można zapytać - a skąd u nas dzisiaj tytuł Polaków kolaborantów. Dlaczego tak łatwo, po odzyskaniu wolności w 1989 r., uznaliśmy, że lepsze dla nas będzie podporządkowanie strukturom międzynarodowym. Dlaczego wielu Polaków odrzuca swój kraj i wyjeżdża? Dlaczego tak łatwo wchodzą tu przeróżne najdziksze, z perspektywy tradycyjnych wartości, pomysły modernizacyjne i znajdują tu podatny grunt? Czy to patriotci wyprzedają polski majątek, czy raczej kolaboranci?

Na pytanie - co z nami zrobiono i jak po części odpowiada książka autorstwa Wojciecha Lizaka „Rozstrzelana Polonia. Polacy w ZSRR 1917-1939”, wydana prywatnym nakładem w Szczecinie w 1990 r. To szczeciński prawnik i historyk, a obecnie antykwariusz.

Autor opisuje mało znane fakty dotyczące Polaków z okresu przedwojennego w Rosji Sowieckiej. To tam ukształtowano pewną odmianę „Polaka kolaboranta”.

Polonię w Rosji Sowieckiej stanowili zesłańcy po powstaniach i ich potomkowie, emigracja zarobkowa, żołnierze, inteligencja z okresu carskiego oraz skupiska Polaków w Białorusi i Ukrainie. Z drugiej strony polscy komuniści, których Polonia jak już interesowała, to jako przyczółek Polskiej Republiki Rad. Według danych z kwietnia 1921 r. było ich w ZSRR 18 tysięcy. Jak podaje W. Lizak, po Rewolucji 1917 r. w Rosji znajdowało się, nie uwzględniając ziem należących do I Rzeczypospolitej, około 3 milionów Polaków.

Na III Kongresie Kominternu w 1922 r. komuniści postanowili utworzyć polskie autonomiczne jednostki terytorialne, które miały być zarysem i miniaturą przyszłej Polskiej Republiki Rad. Jak pisze autor:

„Na radzieckiej Polonii rozpoczęto wielki eksperyment zaszczepiania Polakom komunistycznych form życia, jej to zafundowano pionierską rolę, jej droga przez to laboratorium społeczne stanowiła antycypację doświadczeń i przypadków wielu Polaków po 17 IX 1939 r.”

We wrześniu 1925 r. powołano pierwszy, wzorcowy, autonomiczny rejon polski. Obejmował on 650 km kw. na wschód od Żytomierza (Ukraina), z centrum w Dołbyszewie, przemianowanym na Marchlewsk. Marchlewszczyzna liczyła 42 tys. osób. Tam gdzie mieszkało ponad 500 Polaków, powoływano narodowe Sołwety. Powstało ich tu 151. Na Białorusi region autonomiczny powstał w 1932 r. Tu powstało takich Sowietów 23. Stolicą był Kojdanów, przemianowany na Dzierżyńsk. Rejon liczył 44 tys. ludności i miał 1000 km kw. Przylegał do granicy z Polską.

Feliks Edmundowicz Dzierżyński osobiście nadzorował powstanie polskich Sowietów w ZSRR. Pisał do ludności tych wydzielonych rejonów: „wasz udział w tutejszej pracy praktycznej jest najlepszą szkołą przygotowawczą do waszej przyszłej działalności w Polskiej Republice Rad”. Wyszkoleni tutaj ludzie mieli wykorzystywać komunistyczne doświadczenie w „nowej” Polsce. Ta praktyka znalazła później, po 1945 r., zastosowanie w szkoleniu kadr wojskowych, naukowych i członków PZPR w różnych instytucjach w ZSRR.

W tych powołanych Sowietach - Marchlewszczyźnie i Dzierżyńszczyźnie uczono nowych pojęć; walki klas, wskazywano kto jest wrogiem ludu, uczono nowego „rewolucyjnego” języka („radziecki język polski” miał stworzyć aparatę pojęciową dla „radzieckiego Polaka”), tłumaczono, że religia jest zabobonem i „opium dla ludu”.

Jak pisze Lizak, pod koniec lat dwudziestych dobiegała pierwsza fala walki z religią, która dała w rezultacie zburzenie 10 000 cerkwi prawosławnych, nie mówiąc o zamkniętych i przerobionych na chlewnie, magazyny lub rewolucyjne teatry. Na przykład siedzibą Mińskiej Sekcji Miłośników Sceny był właśnie były kościół. Jak zauważa autor: „Można i należy w tym dopatrywać się symbolu, aż nadto wymownego, dowodzącego, że polska kultura proletariacka poprzez radykalne zerwanie z przeszłością z konieczności musiała niszczyć instytucje stanowiące o inności Polaków. W ten sposób była instrumentem wynaradawiającym, prowadzącym przez sowietyzację do rusyfikacji”.

Komuniści zakładali szkoły, kluby robotnicze, pisma, związki pisarzy, instytuty i gazety polskie, gdyż, jak pisał Dzierżyński: „wszystko w naszej pracy musi być skierowane na przygotowanie kadr do zdobycia i rządzenia Polską po sowiecku”.

Dla średniej warstwy inteligencji - urzędników, nauczycieli, działaczy partyjnych itp. utworzono m.in. Wydział Polski przy Instytucie Oświaty im. Hercena w Leningradzie, Wydział Polski Fakultetu Robotniczego im. Pokrowskiego w Moskwie, Katedrę Języka Polskiego przy Białoruskim Uniwersytecie w Mińsku, skąd wyszły projekty reformy języka polskiego, Instytut Polskiej Kultury Proletariackiej przy Ukraińskiej Akademii Nauk. W 1930 r. otwarto w Kijowie Polski Instytut Wychowania Społecznego, który dwa lata później liczył 560 słuchaczy. Na wykładowców kierowano emigrantów z Polski, najczęściej komunistów pochodzenia żydowskiego, którym na tę okoliczność zalecano poszczenie nazwisk.

Jednak te próby tworzenia „nowego człowieka” nie zawsze przynosiły po-

żądane rezultaty. E. Rozental-Szneiderman, jeden z wykładowców określił Polaków: „byli fanatycznie pobożni i systematycznie chodzili do kościoła”. Inny, Polak, publicysta H. Zdziarski tak charakteryzował radziecką Polonię: „Gdy teraz zważymy znaczny wpływ kleru na te grupy ludności polskiej na terenie ZSRR, dodamy do tego ilość istniejących kół różańcowych, dość rozpowszechnione poczucie jedności narodowej (...) Tu i ówdzie opór przeciwko nowym formom, przesyady szlacheckie przeszkadzające nieraz we wzięciu udziału w tworzeniu nowych form życia, to stanie przed nami ogrom zadań”.

No proszę, jakże wiele podobnych akcentów pobrzmiwa w dzisiejszych analizach naszych niektórych publicystów i polityków narzekających na nasze zacofane i tradycyjne społeczeństwo. Gdybyż to wtedy taki Rozental lub Zdziarski wynaleźli słowo „mocher”, zrobili by zawrotną karierę w aparacie komunistycznym.

Książkę Wojciecha Lizaka warto przeczytać, by zdać sobie sprawę, na ile udał się komunistyczny eksperyment z rusyfikacją rzesz Polaków na wschodzie i jaki to miało wpływ na rzeczywistość powojenną Polski po ich powrocie na radzieckich czołgach. A może i ma nadal.

Ciepłok
Drowka Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowiec
Wierzbowa
Złocieniec

tygodnik
drawskiego

Gazeta Powiatowa

www.tpd.xwp.pl

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz
-redaktor naczelny (tel. 504 042 532);
Tadeusz Nosel (tel. 500-075-383)
Współpraca: Magdalena Braniewska
(tel. 514-794-463).
Adres redakcji: Złocieniec, ul. Boh.
Warszawy 19/7. email: tpd1@o2.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska
Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkie-
wicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego
6, tel./fax 91 3973730; e-mail:
wppp1@wp.pl;
NIP 859-001-19-30;
Konto: PKO Bank Polski Oddział 1
w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502
0067 0927

*Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania i adiacji tekstów. Ma-
teriałów nie zamawianych nie zwraca-
my. Nie odpowiadamy za treść re-
klam, ogłoszeń.*

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygo-
dnik łobeski”, „tygodnik pojezierza
drawskiego”, „gazetę gryficką”,
„wieści świdwińskie”.

SKŁAD i DRUK: WPPP Łobez.
Tel./fax (91) 39 73 730;
Nakład: 1000 egz.

Uprawiali konopie

Policjanci z Drawska Pom. zatrzymali 3 osoby posiadające narkotyki. Zatrzymani dwie doby spędzili w policyjnym areszcie. Już usłyszeli zarzuty posiadania i uprawy środków odurzających. Grozi im nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

W miniony poniedziałek policjanci z KPP Drawsko Pom., na terenie jednej z miejscowości w gminie zauważyli młodego mężczyznę, który na widok zbliżającego się patrolu Policji odrzucił od siebie woreczek z zawartością substancji koloru białego. Jak się następnie okazało w woreczku znajdowała się amfetamina. 25-latek, jak również przebywający w pobliżu jego brat oraz 22-letnia mieszkanka powiatu łobeskiego zostali zatrzymani do wyjaśnienia sprawy. Podczas kontroli osobistej 22-latki policjanci znaleźli około 2 gr amfetaminy oraz blisko 7 gr suszu roślinnego, jak wykazało badanie narkotesterem marihuany.

W toku dalszych czynności, polegających między innymi na przeszukaniu pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych zatrzymanych mężczyzn mundurowi ujawnili i zabezpieczyli 26 krzaków konopi indyjskich. Zatrzymana mieszkanka Łobza również przyznała się



do nielegalnej uprawy konopi indyjskich. Odrębne czynności w tej sprawie prowadzą policjanci z Łobza.

Zabezpieczony został również pojazd, którym przemieszczała się cała trójka VW Golf. Jak się okazało samochód ten pochodził z kradzieży, zgłoszonej w maju br. na terenie Łobza. Na wniosek Policji prokurator zastosował wobec zatrzymanych środki zapobiegawcze w postaci dozoru.

Za nielegalne posiadanie środków odurzających sprawcom grozi kara pozbawienia wolności do lat 3. W przypadku uprawy, mogącej dostarczyć znacznej ilości ziela konopi indyjskich innych niż włókniste, sąd może zarządzić karę nawet do 8 lat pozbawienia wolności. (kp)

Objazd, którego nie ma, a jest



(Złocieniec) Nie tak dawno pisaliśmy o intensywnych rozmowach reprezentantów władz naszych gmin z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad w sprawie remontu krajowej „dwudziestki”. Najwyraźniej rozmowy przyniosły rezultaty, bowiem prace ruszyły pełną parą.

W poniedziałek w Złocieniu na drogę od torów do wiaduktu kolejowego w stronę Drawska wyjechał ciężki sprzęt w postaci walców, a tuż obok niego zaroilo się od mężczyzny w pomarańczowych kamizelkach.

I całe szczęście, że prace ruszyły, bowiem na tym odcinku droga jest szczególnie zniszczona, głównie przez nie mogące się zmieścić na zakręcie przy przejeździe przez tory ciężkie samochody.

Niestety, jak zawsze przy takich inwestycjach, doszło do całkowitej dezorganizacji ruchu. Jadąc przez Złocieniec z Lubieszewa w kierunku Drawska, nie sposób było przejechać na ul. Drawską od Żeromskiego, bowiem ciężki sprzęt zablokował całą ulicę. Nigdzie jednak nie umieszczono na ten temat ogłoszenia, mimo licznej ekipy w pomarańczowych kamizelkach, zabrakło tam również osoby informującej o objeździe. W związku z tym auta musiały na wysepce zawracać i jechać do Drawska przez miasto. Ciężkie samochody zaś, które nie mieściły się na ul. 5 marca musiały czekać bądź liczyć na inwencję kierowców. MB

LIKWIDACJA SKLEPU BUDOWLANEGO TIP

w Węgorzynie przy ul. Kościuszki 2 tel. 504-162-767
Wszystkie ceny minus 30-50%

Oferta wyprzedaży:

- | | |
|------------------------------|-----------------------|
| - Farby dekoracyjne i inne | - Elektro-narzędzia |
| - Rury miedziane i kształtki | - Młotki |
| - Ocynk | - Silikony i kleje |
| - Rury kanalizacyjne | - Rozpuszczalniki |
| - Tece system do centralnego | - Uwywalki |
| - Zawory grzejnikowe i wodne | - Fugi |
| - Śruby | - Gwoździe |
| - Poziomice | - Bojlery |
| - Kształtki hydrauliczne | - Plandeki |
| - Kielnie | - Kołki i wkręty |
| - Pędzle | - Okna dachowe |
| - Rękawice | - Baterie i włączniki |
| - Pigmenty | - Drzwi PORTA |

Zapraszamy !!!

DR N. MED. MAREK TOMCZAK

www.proeste.eu

specjalista chirurg

CHOROBY NACZYŃ: żyłaki, miażdżyca.

KOSMETOLOGIA: brodawki, naczynka, pajęczki.

CHOROBY ODBYTU: hemoroidy, szczeliny.

ul. Tęczowa 5-7, 78-600 Wałcz Tel. 67 25 09 018 Kom. 601 210 010

Kompletna obsługa firm w zakresie BHP oraz Kadr: szkolenie BHP i p.poż.,

ocena ryzyka zawodowego, wypadki przy pracy, dozór BHP, prowadzenie pełnej dokumentacji kadrowej i BHP.

Tel. 508-070-331, 607-424-426

TYMPOL

OPONY

NOWE, BIEŻNIKOWANE I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANEYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNIĘTRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

Pacjenci padają na twarz

Z tych schodów pod przychodnią lekarską wprost do nieba

(ZŁOCIENIEC). Emerytowany pułkownik Wojska Polskiego Tadeusz Dziendziela o zdarzeniu reporterowi pisma opowiadał w poniedziałek wczesnym przedpołudniem. Schodami przychodni lekarskiej na placu 650-lecia schodziła starsza pani. W jednej ręce miała laseczkę, drugą trzymała się poręczy. Tuż przy końcu schodów poleciała z nich boleśnie padając na ziemię. I w tym momencie z szybkością pomoca pospieszył nasz pułkownik. Pomógł starszej pani. Długo trwało, nim doszła do siebie. Sympatycznie podziękowała. Co takiego zaszło?

Schodek na samym dole na jednej czwartej długości nie istnieje. Wykruszył się. Schodząca pani tego nie wiedziała. Stawiając stopę nie znalazła schodka i upadła. Dziękować Bogu, że nie stało się nic poważniejszego. Pułkownik poprosił pomoc Tygodniku i to jak najszybciej.

Po kwadransie byliśmy na miejscu. Okazuje się wedle z kolei anonimowego rozmówcy, takich przypadków na tych schodach jest wię-

cej. Schody są wykruszone z dwóch stron. Ludzie padają tu nie tylko "po lewo", ale i "po prawo". I tak podobno bardzo często. Drugi nasz rozmówca pozwolił na fotografię tylko swych butów na schodach. Dobre i to w tym jakże ciągle anonimowym świecie.

Tadeusz Dziendziela jeszcze dodał: -A wystarczy tylko pół worka średniej klasy cementu.

Limuzyny parkujące pod przychodnią bywają tak wypasione, jakby zjechały tu z jakiejś Kalifornii co najmniej. Zarobki medyków niejednemu przyprawiają o zawrót głowy. Ilu potężnych zarobkiewiczów tymi schodami podąża codziennie. Co mają na oczach, że nie widzą?

Nawet partie opozycyjne tak proponują referendum w sprawie modelu u nas służby zdrowia, że tego nigdy chyba nie będzie, bo ludzie mogliby wybrać leczenie, a nie powolne umieranie dla wielu. Jaki los nas zwykłych pacjentów codziennie na tych schodach? Odpowiedź tylko jedna. Kasa, kasa, a nie masa. (N)



Tragedia na „dziesiątce”

Zderzyły się dwa samochody. Jedna osoba nie żyje

W miniony poniedziałek, 11 lipca, godz. 11.51 do Powiatowego Stanowiska Kierowania Państwowej Straży Pożarnej w Drawsku Pomorskim wpłynęło zgłoszenie o wypadku komunikacyjnym na drodze krajowej nr 10, w okolicach Kalisza Pomorskiego.

Na miejsce zdarzenia niezwłocznie zadysponowane zostały siły i środki służb ratowniczych.

Po przybyciu na miejsce zdarzenia stwierdzono, że doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych (VW i Opel), w wyniku czego całkowicie zablokowana została droga.

W jednym z pojazdów uwięziony został kierowca i niezbędne było

użycie zestawu narzędzi hydraulicznych w celu wykonania dostępu do poszkodowanego i dalszego ewakuowania nieprzytomnego mężczyzny z wraku.

Drugim pojazdem podróżowało pięć osób, w tym dwuletnie dziecko – wszyscy doznali licznych obrażeń ciała i przetransportowani zostali do szpitala.

Działania straży pożarnej polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, wykonaniu dostępu do uwięzionego kierowcy a następnie pod nadzorem personelu medycznego ewakuacji poszkodowanego z wraku. Do czasu przybycia dodatkowych zespołów ratownictwa medycznego strażacy wspomagali personel medyczny w akcji resuscytacyjnej mężczyzny oraz zapatrywaniu pozostałych osób poszkodowanych. Wyznaczono lądowisko i zabezpieczono przyziemienie śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował do specjalistycznej placówki leczniczej w



Szczecinie poszkodowane dziecko.

Niestety, pomimo wysiłków ratowników i trwającej blisko godzinę resuscytacji nie udało się uratować 35 letniego mężczyzny.

Przez ponad 3 godziny całkowicie zablokowana była krajowa 10 w

związku, z czym policja wyznaczyła objazdy.

W działaniach ratowniczych udział brały 3 zastępy straży pożarnej, 5 zespołów ratownictwa medycznego, 5 radiowozów policji i jeden żandarmerii wojskowej.

Info: KPPSP w Drawsku Pom.

Zadłużyli się do granicy 60%, ale spółek nie ruszają...

W gminie Złocieniec budżet zatrzeszczał w szwach

(ZŁOCIENIEC). Skarbnik gminy Złocieniec poinformowała, że dług gminy przekracza 60 procent. W związku z taką sytuacją gmina nie może otrzymać żadnych pożyczek i kredytów. Jeśli zostanie przyjęta uchwała ze zmianami w budżecie gminy, to jej dług będzie wynosił 59,27 %.

Jeszcze na tej samej sesji burmistrz Waldemar Włodarczyk pytał, czy może sprzedać pod usługi działki przy przedszkolu prywatnym, ale bez działki przeznaczonej pod multikino. To teren o powierzchni około czterech hektarów. Są chętni na jego kupno.

Ratując budżet gminy przed przekroczeniem progu 60. procent dokonano uchwałą (1) zmniejszenia dochodów budżetu gminy w kwocie 319.083 zł.

Także w drodze uchwały zmniejszono planowany w tegorocznym budżecie deficyt (z kwoty 3.200.658 zł do kwoty 1.545.907

zł) o kwotę 1.654.751 zł.

Istnym skandalem należy nazwać poszukiwanie złotych w skarbonkach naszych biedniutkich stowarzyszeń sportowych, i to akurat w chwili, gdy dziewczynka z Trapera zostaje mistrzynią świata gimnazjów w biegach na orientację, lekkoatleci biją rekordy życiowe i szykują się do startów w mistrzostwach Polski, a chłopiec z Olimpu podpisuje kontrakt z Młodą Ekstraklasą Ruchu Chorzów. (n)

Od Redakcji.

Ponad rok temu, 20 maja 2010 r. ukazał się na łamach TPD artykuł „Złocieniec na skraju bankructwa?”, opisujący załamanie się finansów gminy Złocieniec. Zresztą na podstawie wypowiedzi urzędników. Burmistrz groził wtedy sądem dziennikarce. Prognoza RIO mówiła o 51,48-procentowym zadłużeniu na koniec 2010 r. Burmistrz Włodarczyk został wybrany ponownie i postawił krok naprzód. Dzisiaj mówi się o długu 60. procentowym.

Radny Zbigniew Janiszewski bisuje

Z Zakładu Usług Komunalnych do rady

(ZŁOCIENIEC). Nowy - stary radny Zbigniew Janiszewski na sesji samorządu 30 czerwca został zaprzysiężony.



A to po wygraniu wyborów uzupełniających. Zgłosił się do pracy w komisji rozwoju gospodarczego i budżetu oraz w komisji wsi i rolnictwa. I od razu już na tej sesji błagano wręcz o pojemniki na odpadki. Bo ich nie ma. A to ZUK właśnie. Nawiasem, dobrze byłoby, gdyby radny w swej firmie ustalił, kto jest w ZUK-u odpowiedzialny za to, że w mieście zainstalowano tak rachityczne kosze na śmieci, że ich już właściwie to nie ma. No i - ile firma na to dotychczas wybuliła. Dobrze byłoby też w ZUK-u zorganizować wycieczkę do Drawska Pomorskiego, do Czaplina, do Kalisza Pomorskiego, celem nauki pod hasłem - ławki to się instaluje tak, a nie tak. A do tego - dostawić ludziom kilka ławek w mieście na przeciwko Stokrotki, bo tu ludzie przysiadają nawet na krawężnikach.

I jeszcze jedno: do reportera zgłaszają się pracownicy z ZUK-u z prośbą, by im powyjaśniał, skąd biorą się tak olbrzymie zarobki prezesa firmy Jacka Pierchoła i innych gaławarezów z tej spółki. Dobrze byłoby ludziom to wszystko

powyjaśniać. Jeśli radny nie podejmie zagadnień tu podanych, będą oficjalne zapytania, interpelacje, postulaty.

Radny Zbigniew Janiszewski jako szef komisji mieszkaniowej oficjalnie gminian poinformował, kto otrzymał mieszkania socjalne na ulicy Myśliwskiej. Potem już takich informacji nie było, gdyż podobno nie zezwala na to ustawa o ochronie danych osobowych.

Zbigniew Janiszewski może okazać się też niezbędny wręcz w procesie szukania w gminie oszczędności, pomagając w łączeniu spółek, w ich prywatyzacji, w dokonaniu cięć kadrowych tak długo w gminie wyczekiwanych. Pierwsza kadencja tego radnego pod tym względem przeminęła na dosłownie niczym. Teraz mamy „bis”. Czy aż do trzech razy sztuka? (n)



WAKACYJNA OFERTA POŻYCZKI EKSPRESOWEJ

Weź pożyczkę z niskimi ratami i zrealizuj swoje wakacyjne plany!

DRAWSKO POMORSKIE
Pl. Konstytucji 12
(94) 363 49 82

ZŁOCIENIEC
ul. Bohaterów Warszawy 19
(94) 367 05 92

www.pekao.com.pl
801 325 325

(opłata za połączenie wg cennika operatora)



Member of UniCredit Group

Góry śmieci, a śmietników brak

(POWIAT) W pewien upalny dzień weszłam do sklepu spożywczego po małą butelkę niegazowanej wody mineralnej. Wodę wypiliśmy spacerując po mieście i choć udało mnie się ugasić pragnienie, dopiero wtedy pojawił się problem.

Bo choć mamy 21 wiek, choć z każdej strony jesteśmy bombardowani proekologiczną propagandą, to jednak w większości miejscowości naszego powiatu (o zgrozo! Terenów o profilu turystycznym), przeciętny mieszkaniec (o turyście nie wspominając), ma poważny problem ze znalezieniem w mieście kosza na śmieci (o kontenerze nie wspominając). Celowo nie podaję nazwy miejscowości, w której z uporem maniaka przez blisko kilometr szukałam kosza na śmieci, bowiem z doświadczenia wiem, że nie jest to problem jednego miasta.

Tu szybko dodam, że w żadnym wypadku nie kwestionuję faktu, że śmietników jest więcej niż kilka lat temu - zgadza się. Nie zmienia to jednak faktu, że jest ich wciąż za mało.

Z pojemnikami do zbiórki selektywnej jest jeszcze gorzej. Słysząc po raz kolejny apel by dbać o środowisko i segregować odpady, postanowiłam wreszcie wziąć tę radę do serca i zaczęłam od segregowania plastikowych butelek PET. Wszystkie butelki po napojach wrzucałam do osobnej (plastikowej) reklamówki, a gdy już nabierała się ich pokaźna ilość, wybierałam się do najbliższego pojemnika na plastik (czyli ok. 600-700 metrów) by wyrzucić butelki. Ostatnio również przy okazji spaceru wzięłam z sobą torbę i poszłam w kierunku kontenerów. Niestety, pojemnik na plastik był tak zapelniony, że nie weszła tam ani jedna butelka, więc musiałam zostawić reklamówkę z butelkami przywiązaną do pojemnika. Reklamówka wisiała tam jeden dzień, drugi. Później albo jakiś pies, albo człowiek rozerwał reklamówkę a butelki wały się po całym placu, w końcu pewnie trafiły do śmietnika, takiego samego jak u mnie pod domem. Zastanawiam się



w związku z tym jaki jest cel segregowania odpadów, jeśli gmina nie potrafi w odpowiednim czasie opróżniać kontenerów? A może jeśli w ciągu tygodnia, czy dwóch kontener się zapelniał, warto pomyśleć o postawieniu dodatkowego w innym miejscu, by wszystko się mieściło, i ludzie mieli bliżej...?

Ale wróćmy do turystów. Ze śmietnikami rzeczywiście w powiecie mamy poważny problem. Nawet w centrach miast nie zawsze można je z łatwością znaleźć. A co dopiero na szlakach turystycznych! Na

szczęście jednak, Wydział Promocji w starostwie również zauważył problem i postanowił coś z tym zrobić. Za jego namową Rada Powiatu podjęła uchwałę, na mocy której powiat wygospodaruje pewną kwotę w budżecie na realizację projektu umożliwiającego zakup pojemników do segregacji odpadów dla poszczególnych gmin powiatu i ustawienie ich na szlakach turystycznych powiatu drawskiego.

Oby tylko ktoś również zapewnił wywóz tych odpadów i prawidłową segregację na wysypisku... MB

Drawskie Centrum Kultury: kolejna dotacja

(Drawsko Pom., powiat). Choć z dużymi oporami i bardzo niechętnie, to jednak Rada Powiatu postanowiła przeznaczyć kolejną kwotę dotacji dla Drawska Pomorskiego na Centrum Kultury.

Na ostatniej sesji Rady Powiatu, ostatniego dnia czerwca, radni pod-

jęli uchwałę o udzieleniu pomocy finansowej dla gminy Drawsko Pomorskie na przebudowę kina na Centrum Kultury. Gmina otrzyma 112.100 zł. Łącznie z Powiatu Drawsko Pom. otrzymało na kino kwotę 800 tys. zł.

Wspomniane już 112 tys. zł jest kolejną, ostatnią transzą dofinansowania ze strony Powiatu na przebudowę kina. W ubiegłym roku radni podjęli uchwałę przyznającą na ten cel kwotę 800 tys. zł. Warunkiem jej uzyskania było zakończenie prac

remontowych do końca 2010 roku. Niestety, z powodu złych warunków atmosferycznych (wyjątkowo ostrej zimy), gmina do końca 2010 roku wykorzystała jedynie kwotę 687.900 zł. Burmistrz Drawska Pomorskiego Zbigniew Ptak od początku roku interweniował w starostwie w sprawie wypłacenia ostatniej transzy dofinansowania w tym roku.

To z kolei wywołało małe zamieszanie w starostwie. Przez dobrych kilka miesięcy radni powiatowi, wraz z zarządem i starostą na czele, głowili się, czy żądania burmistrza są rzeczywiście uzasadnione.

- Pan burmistrz w pewnym sensie nas swoimi pismami szantażuje, dlatego musieliśmy skonsultować je z radcą prawnym, by sprawdzić, czy rzeczywiście mamy obowiązek wypłacić tę kwotę gminie. - powiedział na jednej z tegorocznych sesji starosta Stanisław Cybula.

Najwyraźniej konsultacje wykazały, że lepiej gminie zapłacić w całości obiecaną kwotę, niż ciągać się po sądach za nie dotrzymanie warunków umowy (terminu zakończenia prac), dzięki czemu Drawsko otrzyma resztę pieniędzy.

M. Braniecka



PRZEDSIĘBIORSTWO
POGRZEBOWE
 Drawsko Pom. , Złocieniec, Czaplinek, Kalisz Pom. , Wierzchowo, Ostrowice

Piotr Skrzypczak
 TEL. (0-94) 363 40 05
 KOM. 0 604 564 418
 www.pogrzebydrawsko.pl

78-500 Drawsko Pomorskie ul. Kosynierów 3

PROGRAM REGIONALNY
 NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
 EUROPEJSKI FUNDUSZ
 ROZWOJU REGIONALNEGO

Złocienińska oświata popełniła błąd na 225 tysięcy złotych

Nie ma złotych na dodatki motywacyjne, bo gminy na to nie stać. Na zapytanie odpowie jeszcze rada

(ZŁOCIENIEC). Prezes Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Złocieniu Barbara Dobraniecka po raz wtóry zabrała głos z trybuny obywatelskiej podczas sesji rady Złocienica 30 czerwca.

Zaznaczyła, że tym razem prosi o zajęcie się przedstawioną przez nią sprawą przewodniczącą Urszulę Ptak jak i całą radę. Dała do zrozumienia, że tym samym jakby z toku postępowania wykluczała burmistrza. Wystąpienie Barbary Dobranieckiej to było odczytanie następującego pisma:

Rada Miejska w Złocieniu

Zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy w roku bieżącym jest przestrzegana podjęta przez Radę Miejską w Złocieniu 26 marca 2009 roku uchwała NR XXXVII/239/2009, gwarantująca środki na wypłatę części wynagrodzeń dla nauczycieli z tytułu dodatku motywacyjnego?

Wspomniana uchwała przewiduje zabezpieczenie środków na wyżej wymieniony cel w budżecie gminy w wysokości 6 % kwoty planowanej na wynagrodzenia zasadnicze dla nauczycieli, a w przypadku dyrektorów 8 % kwoty planowanej na wynagrodzenia zasadnicze.

W II kwartale tego roku w czterech placówkach oświatowych Gminy Złocieniec nie była wypłacana wcale omawiana część wynagrodzeń osobowych pracowników, a w dwóch szkołach wypłacono kwoty minimalne.

W sprawie tej Zarząd ZNP O/Złocieniec zabiegał już wielokrotnie o wyjaśnienia zarówno u burmistrza Waldemara Włodarczyka jak i u dyrektorów szkół.

Uzyskane informacje budzą wątpliwości co do przestrzegania wyżej podanej uchwały.

2. Czy zmniejszenie wydatków na wynagrodzenia pracowników w budżecie gminy Złocieniec na 2011 rok, na mocy uchwały Rady Miasta Złocieniec z dnia 31 marca 2011 roku oraz z 26 maja 2011 roku, objęło poza pracownikami oświaty jeszcze jakąś grupę pracowników, których wynagrodzenia są finansowane lub współfinansowane z budżetu gminy Złocieniec?

Z analizy załączników do uchwał podjętych w bieżącym roku przez Radę Miejską w Złocieniu - „Wydatki budżetowe gminy Złocieniec na 2011 rok” wynika, że jedynie w przypadku pracowników oświaty gminy Złocieniec, pomimo bardzo satysfakcjonujących wyników sprawdzianów i egzaminów, jakie pisali uczniowie złocienięckich szkół, zmniejszono wydatki w dziale wynagrodzenia pracowników osobowe.

Prezes Oddziału ZNP
Barbara Dobraniecka.

Mimo wszystko - burmistrz

Mimo jakby zastrzeżenia, że nauczyciele oczekują najbardziej odpowiedzi od rady i jej przewodniczącej, to z wyjaśnieniami pospieszył burmistrz Waldemar Włodarczyk.

„To nie kto inny, jak oświata w szerokim znaczeniu tego pojęcia popełniła błąd, o którym ja informowałem, który nas kosztował w tym roku sumę dwustu dwudziestu pięciu tysięcy złotych. My to oddaliśmy. Sugestia rady była taka, by to zrealizować ze środków przeznaczonych na oświatę, bo innych środków na ten cel nie ma. W związku z tym środki na oświatę pomniejszyliśmy o tę kwotę,

gdyż błędnie naliczone środki musieliśmy oddać do ministerstwa, bo ministerstwo zażądało, byśmy te pieniądze oddali”.

Wynika z tej odpowiedzi, że oświata popełniła błąd w poprzednich naliczeniach złotych, które teraz trzeba oddawać. Nie podano, kto błąd popełnił, z jakiej przyczyny, no i czy poniósł za to jakąkolwiek odpowiedzialność. W tej sytuacji domaganie się dodatkowych złotych do pensji nauczycielskich burmistrz uznał za nieuprawnione.

Nadto - ze względu na sytuację finansową gminy, środki na dodatki motywacyjne nie mogą być wypłacane z tego prostego powodu, że w kasie gminy ich nie ma. W podnoszonej tu uchwałie jest zapis, że wypłaty będą realizowane tylko wtedy, gdy gminę będzie na to stać. Nigdy w oderwaniu od jej sytuacji finansowej. Od Walde-

mara Włodarczyka dowiedzieliśmy się przy okazji, że - na przykład - zaplanowana na ten rok sprzedaż na koniec maja absolutnie nie jest taka, jaką przyjęto w planie i nie widać, by akurat i tutaj coś mogło się poprawić. - Podjąłem inne działania, by ratować te szczupłości w kasie gminy, ale one są teraz akurat w toku - powiedział burmistrz Waldemar Włodarczyk.

Nauczycielom przychodzi teraz jeszcze poczekać na odpowiedź rady. A tymczasem są już ogłoszone dwa konkursy na dyrektorów dwóch nowych w Złocieniu zespołów szkół. Przypomnijmy - jeden w Złocieniu (ulica I Dywizji Wojska Polskiego) i drugi w Złocieniu Budowie. Ciekawe - staną do konkursu dotychczasowi dyrektorzy, którzy, jak się okazuje, nawet liczyć nie umieją? Chyba tak, bo to przecież tak bardzo po złocienięcku.

Tadeusz Nosel



TOYOTA

Yaris last minute

w kredycie 0% z darmowym ubezpieczeniem...



...albo upust do 10%

Nie masz jeszcze planów na urlop? Skorzystaj z wakacyjnej oferty last minute w salonach Toyoty. Teraz tylko 17 080 zł wystarczy, by Toyota Yaris w kredycie 0% z darmowym ubezpieczeniem była Twoja. Opcjonalnie przy zakupie auta możesz także wybrać upust do 10%.

www.toyota.pl

LOKAL!

Do wynajęcia od zaraz w Złocieniu:

- pomieszczenie 69 mk na sklep lub magazyn
- pomieszczenie 69 mk wyposażone z kanał na działalność usługową lub garaż
- pomieszczenie 39 mk na sklep lub magazyn.

Dobra lokalizacja na prowadzenie działalności gospodarczej.

Możliwość wykonania remontu pod klienta.

Więcej informacji: 662 031 823.

A nowogard mk

Toyota Nowogard MK e-mail: 002@toyota.pl
ul. 3-go Maja 27b, www.toyotanowogard.pl
72-200 Nowogard
Salon tel. 91 39 25 700 serwis tel. 91 39 25 702

Toyota Yaris - zużycie paliwa i emisja CO₂ (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,1 do 5,3 l/100 km i od 109 do 125 g/km (cykl mieszany).
Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.
Kalkulacja wykonana przy następujących założeniach: cena nowego samochodu 48800 zł, wpłata własna 17080 zł, prowizja bankowa 0%, kwota kredytu 31720 zł, okres umowy 12 miesięcy, wartość ostatniej raty 31720 zł, oprocentowanie nominalne w skali rocznej 0%, rzeczywista roczna stopa oprocentowania 0,00%. Łączna kwota kosztów kredytu (składowa w sposób szacunkowy zgodnie z art. 4 ust. 3 Ustawy z 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim) obejmuje koszt całkowity: 0,00 zł, w tym koszt zabezpieczeń 0 zł, wyliczenie uwzględnia bezpłatne ubezpieczenie komunikacyjne AC w ramach promocji. Kalkulacja z dnia 22.06.2011 r. Promocja dotyczy wybranych modeli. Szczegóły u dealerów Toyoty.

Pożegnaliśmy naszego proboszcza księdza Leonarda Bandosza

„ODSZEDŁ CICHUTKO DO PANA”

Z homilii: - No, bo któż to potrafi powiedzieć, że po śmierci to już nicość, pustka, albo że żal i boleść nieustanna. A tak się jej wszyscy boją, jak gdyby o tym dobrze wiedzieli... A czyż to nie jest głupota mówić to, czego się nie wie?

Odszedł do Pana

Odszedł do Pana nasz ksiądz proboszcz Leonard Bandosz, Zmartwychwstaniec. Jako proboszcz posługiwał w parafii Maryi Wniebowziętej trzydzieści lat. Wiadomość była przekazywana z wielką ostrożnością, gdyż niosła ze sobą taki ciężar żalu, że informowanych trzeba było wprzód na wszystko przygotować.

Mówi dobry znajomy zmarłego duchownego, który księdza Leonarda często odwiedzał w Poznaniu. - Zauważono, że ksiądz nie przyszedł na wieczorną Mszę świętą. Niepokojono go jednak. Gdy nie było go na Mszy świętej porannej, udano się do Jego mieszkania. Nie żył już. Stwierdzono zawał serca. -



Mówi drugi dobry znajomy księdza Leonarda, duchowny: - Wszelkie dolegliwości, na które cierpiał dotychczas, zostały opanowane, a nawet wyleczone. Dlatego śmierć księdza Leonarda jest dla nas wielkim zaskoczeniem. Nie można było się jej spodziewać. -

Takie dni?

W kilka dni po pogrzebie przypadkowo spotkany złocienianin zauważył: - W tych paru dniach tylu ludzi u nas poumierało. Nekrologi nie mieściły się w gablotce na skrzyżowaniu. To pogoda. Dziwne powietrze, niespodziewane zmiany ciśnienia, burze. -

Gdy we wspomianej tu gablotce wreszcie zrobiło się pusto, nagle pokazał się ten nekrolog. Samotnie w tym miejscu wisiał niespełna dwie doby.

Ś+Pks. Proboszcz Leonard Bandosz, Zmartwychwstaniec. Wystawienie zwłok w Kościele Wniebowzięcia NMP w Złocieniu dnia 7. 07. 2011 roku o godzinie 15.00. Msza święta pod przewodnictwem księdza Biskupa Tadeusza Werno odbędzie się o godzinie 18.00. Modlitwa w kościele do godziny 21.00. Pogrzeb Księdza odbędzie się dnia 8. 07. 2011 roku o godzinie 12.00 w

Kościele p.w. imienia Marii w Poznaniu - Smochowicach, ulica Sanocka 15. -

Siódmy lipca

W południe dnia przywiezienia zwłok zmarłego księdza do nas, do Złocienka, siedzimy na ławeczce na podwórku Jego kościoła. Na wszystkich drzwiach świątyni nekrologi. Jeszcze raz czytam je dokładnie. Dwa fotografuję. Później zauważam, że drugie ze zdjęć, to z głównym wejściem, ma niespodziewane skądś nadlatujące białe światło. Zdjęcie zachowam na zawsze i nikogo nie będę pytał, co to takiego mogło się stać, że zdjęcie wyszło akurat takie. Z tym nadlatującym światłem.

Krótką rozmowa z księdzem proboszczem tej parafii, Wiesławem Hnatejko. Bardzo chciał, by pożegnanie księdza Leonarda w głównej mierze miało miejsce pośród nas. I tak się stało. Nie mam słów. Mówię tylko - to piękne. Każdy tutaj z nas tak właśnie chciał. Dostrzegam jeszcze na obliczu młodego proboszcza żal, który zrozumieć później, wczytam się weń. To przecież odszedł nie tylko nasz wieloletni duszpasterz, ale i kolega współbraci księży. Właśnie, kolega. Żal, skupienie, dopiero w tym mo-

mencie staje się we mnie jednym. Odszedł ksiądz Leonard. Naprawdę.

Na dawnej ulicy Henryka Sienkiewicza

Przejazd kolejowy - dawna Henryka Sienkiewicza, teraz 5 Marca i Mirosławiecka. Jest już samochód pogrzebowy z trumną na pokładzie. Nadjeżdżają samochody policji, jest straż miejska. Młodziutki, odznaczany za swą pracę policjant powie później: - Ja chronię ten konwój tylko z tyłu. By nic nie mogło się złego wydarzyć. Główne honory, jeśli tak można powiedzieć, pełniła nasza straż miejska. - Nasi księża podejmują się roli gospodarzy pożegnania u głównych drzwi świątyni. Trumna z ciałem księdza Leonarda zostaje wniesiona do kościoła i odkryta. Widzimy tak dobrze nam znaną twarz. Tak zawsze dobrą. Nie do porównania z jakąkolwiek inną. Taka twarz była tylko jedna. Była... Chciało się zapytać: - A gdzie ksiądz ma okulary ... -

Dwa portrety

Pomiędzy trumną a bocznym ołtarzem duże zdjęcie zmarłego. Nieco dalej, w bocznym ołtarzu, obraz Naszego Ojca Świętego. - Mnie na księdza wyświęcił Ojciec Święty Jan Paweł II jeszcze jako krakowski biskup. Miało się to wszystko w kaplicy na Wawelu - usłyszał niegdyś z ust księdza reporter Tygodnika.

Reporterska miara - w kadrze aparatu mieści się obraz z Naszym Papieżem w bocznym ołtarzu i tych samych rozmiarów zdjęcie Naszego Proboszcza pomiędzy trumną a ołtarzem. I to jeszcze coś - świadomość, że to byli ludzie najniezwyklejszej pracy. Takiej, która czyni żywymi wszystkie pokolenia. Nawet i tych, co to na śmierć pogodzili się już za życia. Takie tu sensy.

Ksiądz proboszcz Wiesław Hnatejko

Wsluchujemy się w słowa wypowiedziane z ambony przez proboszcza parafii Maryi Wniebowziętej, księdza Wiesława Hnatejkę. - Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Księżo Biskupie - to zwrócenie się do przybyłego do Złocieńca biskupa pomocniczego diecezji koszalińsko - kołobrzeskiej księdza Tadeusza Werno - dawno w naszej wspólnotie parafialnej nie gościliśmy Ciebie. Dlatego chcę Ci powiedzieć, co się w naszej wspólnotie w ostatnim czasie działo. Z jednej strony nic szczególnego, bo płynęły dni, jak w każdym chrześcijańskim trudzie. Były radości i był Krzyż. Mniej więcej rok temu o tej porze cieszyliśmy się Jubileuszem Pięćdziesięciolecia kapłaństwa naszego miłego gościa księdza Leonarda. Potem przyszło nam stanąć pod Krzyżem, kiedy dotknęła nas katastrofa pod Berlinem. Wreszcie w marcu znów była radość, bo przybyła do nas Matka Opiekunka Rodzin. Idź się po raz kolejny dotyka nas cierpienie. Żegnamy wieloletniego proboszcza naszej wspólnoty parafialnej. Dziękujemy Ci, Księżo Biskupie, że w trudnej chwili jesteś z nami. Jesteś jako Ojciec diecezji koszalińsko - kołobrzeskiej, w której tak wiele lat pracował Ojciec Leonard Bandosz. Choć dziś do naszych oczu cisną się łzy, to jednak nie przychodzimy tu dzisiaj po to, aby płakać. Przychodzimy dziś do naszej złocienieckiej świątyni, aby podziękować Bogu za dar pracy księdza Leonarda dla naszej parafii. Przychodzimy tu, aby podziękować za każdy sakrament chrztu, którego udzielił. Za wszystkie dzieci, które przygotował do Pierwszej Komunii Świętej. Za młodzież, którą przygotowywał do sakramentu bierzmowania. Za wszystkie małżeństwa pobłogosła-



wione. Za wszystkich tych, których pojednał z miłosiernym Bogiem w sakramencie pojednania. Wreszcie podziękować za tych, których odprowadził po wieczną nagrodę, na wieczny spoczynek. Dziś chcemy Bogu podziękować, za dar Jego Osoby, Jego kapłańskiej pracy w naszej parafii Wniebowzięcia Matki Bożej w Złocieńcu. A Ciebie, Eksceleńco, prosimy o odprawienie Mszy świętej, by Bóg przebaczył Ojcu Leonardowi wszystkie grzechy, które popełnił z ludzkiej ułomności. I dał mu radość życia wiecznego razem ze wszystkimi Zmartwychwstańcami, którzy już tam na niego czekają. -

On kochał Złocieniec

Burmistrz Złocieńca Waldemar Włodarczyk wspominał o tych wszystkich, którzy na pożegnanie Ojca Leonarda przybyli do świątyni. Podkreślił dar posiadany przez księdza Leonarda - serdecznej współpracy ze wszystkimi, którzy tylko jej zechcieli. Waldemar Włodarczyk powiedział też, że do złocienieckiej świątyni przybyli również przedstawiciele sołectw, które codziennie, przez trzynaście lat, były w nieprzerwanym roboczym i duchowym kontakcie ze zmarłym duchownym. - Żegnamy Cię dzisiaj Ojciec Leonardzie. Pewni jesteśmy, i wiemy o tym, że owoce Twojej pracy na trwałe zapisały się w historii naszej parafii i naszego miasta. -

W homilii usłyszeliśmy, że pożegnanie księdza Leonarda w świątyni, oprócz wiernych, zgromadziło władze naszego miasta, Poczty Sztandarowe, przedstawiciele służb mundurowych, i wielu, wielu innych. - Chce się powiedzieć - wszystkim. Władze Złocieńca sprawiły, że Ojciec Leonard dostąpił wielkiego zaszczytu i został wpisany w poczet Honorowych Obywateli Miasta Złocieńca. Nie tylko zaan-

gażowanie w życie parafii, ale również w życie miasta. - On kochał Złocieniec - ze wzruszeniem wsluchiwaliśmy się w słowa homilii. - Dlatego są tu dzisiaj wszyscy. Są kapłani z dekanatu. Zmartwychwstańcy, bo to nasz współsługa w kapłaństwie. - Ksiądz Leonard - drodzy parafianie - był przez trzynaście lat proboszczem w waszej parafii. Troszczył się nie tylko o ten materialny znak świątyni. Można by tu wymieniać mnóstwo Jego zaangażowania, poświęcenia, wysiłku, pracy, by ta świątynia była jak najpiękniejsza. (...) Ale nade wszystko troszczył się o wymiar duchowy tej parafii. On kochał to miasto i kochał Was. -

Nasz Proboszcz

Ksiądz Leonard Bandosz urodził się 6 listopada 1935 roku w Poznaniu. I tam też Jego życie dobiegło końca. Niedawno świętował Jubileusz Pięćdziesięciolecia Kapłaństwa. Czwartego lipca minęło 59 lat jak przyszedł do Zmartwychwstańców jako młody chłopiec. Skończył studia filozoficzno-teologiczne. Został skierowany do pracy najpierw w Krakowie na Woli Duchackiej. Potem tu, na Ziemi Zachodniej, do Wierzchowa, do Złocieńca, potem wrócił do Poznania, pracował też w Kościerzynie, wiele lat spędził na Śląsku w parafii Serca Pana Jezusa w Bytomiu. Był też proboszczem u Matki Bożej Bolesnej w Sulisławicach. Tam przeżył wielką tragedię, kiedy skradziono cudowny obraz Matki Bożej. To odbiło się ostrym piętnem na Jego zdrowiu. Był też kapłanem w Puszczykowie. By wreszcie przyjąć do Złocieńca i przez trzynaście lat posługiwać w tej parafii. - Jak ciche było Jego życie, tak cicha była Jego śmierć - to słowa homilii. - Odszedł cichutko do Pana -. (N)



Rzeźnikom jakoś na świecie robi się ciasno A publika łyka co napotyka

ZACHÓD POD TYMI RZĄDAMI TO JUŻ WSCHÓD

Niegdyś Ściana Wschodnia, to już Ściana Zachodnia. I odwrotnie.

Nie wiem, dlaczego czynniki jeszcze rządzące tym krajem (nie mylić z Polską) tak srodze się obruszają za domniemywanie, iż wszystko wskazuje na to, iż jakby coraz bliżej jesteśmy tuskowej odmiany totalitaryzmu. Pamiętają Państwo: jakiś młokos napisał wyjątkowo celną książkę o jednym z byłych prezydentów, co to ze swych esbeckich akt powyrywał co cenniejsze kawalki. I kto był winien, i jest do dzisiaj, magistrant, co to wszystko w swojej pracy magisterskiej opisał. Oczywiście dzisiejszy już magistr. O żadnej nagrodzie dla młokosa nawet mowy być nie może. Ale, młokos dostał stypendium w USA. O tym nikt Państwa do dzisiaj nie informował, czynię tu tutaj. W USA było dla magistranta stypendium, w Polsce na Uniwersytet została posłana nawet jakaś komisja wzorem tych robotniczo - chłopskich do niszczenia chłopów, dobrych gospodarzy, itp. Tak postanowił premier tego kraju (nie mylić z Polską).

A PUBLIKA ŁYKA

Jakiś czas temu zostaliśmy srodze przecwiczeni aferą hazardową. Rządząca partia sprawdzała, do jakiego punktu może się w rządzeniu posunąć, w tak zwanym robieniu z publiki balona z pomocą sejmowej hazardowej komisji śledczej. No i okazało się - w tym kraju takich granic nie ma. Publika łyka, co napotyka.

No i wreszcie mamy - grubo ponad rok trwa wyjątkowo haniebne znęcanie się nad narodem polskim niby wyjaśnianiem przyczyn tragedii w pobliżu Smoleńska. Przez ten rok dokonano jeszcze i tyle - tak symbolicznie to ujmę - pobito na Krakowskim Przedmieściu modlące się staruszki uprzednio przez premiera tego kraju nazwane moherami. Bo białe - czerwone. Nasikano do zniczów. Z puszek po piwie zrobiono krzyż. To wszystko w tym kraju (nie mylić z Polską). Dokonano tak niezwykłych ataków ze wszystkich stron na partię opozycyjną, że czas już to wszystko poddać, choćby na razie mocno niepełnemu podsumowaniu.

Co przede wszystkim charakteryzuje propagandową działalność Platformy Obywatelskiej? Jedno z pewnością. Sadyzm. I w tym miejscu pora na pomyślenie. Przecież w kulturze polskiej nie ma, nazwijmy to tak, mechanizmów narodowego sadyzmu. Z jakich więc wzorów czerpie Platforma w swym propagandowym sadyzmie? Z bolszewii? Z faszyzmu?

Od lat poszukuję wszędzie materiałów na ten temat - co łączy bolszewizm i faszyzm? Właśnie - jakby przyrodzone okrucieństwo, sadyzm, pogarda dla "nie takiego człowieka". Tu te mohery, bo białe - czerwone. Matki Polki.

Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że obie te katastrofy ludzkości zostały pomyślane przez jakby tych samych ludzi. W związku z zakazem badań pewnego rodzaju, w tych swoich rozważaniach nie mogę posunąć się dalej. Ale, w ostatnich dniach w jednym z dzienników (akurat zmienia właściciela) jest sporo na ten temat, po raz pierwszy jak żyję. I z tego to powodu wielu sądzi, że prawda jest tam, gdzie nie sposób się poruszać, bo zakazy.

EKSPERCI OD MOHEROWYCH BERETÓW. OD STARUSZEK

Wierchuszka platformy - kto to jest, że na polski lud używa określenia "moherowe berety". Jakiś profesor, tylko jednak jak się okazuje z maturą, krzyczy do polskiego ludu - bydło. Drugi facet, niezbyt wiadomo skąd, zachęca - dorzniemy watahę. A finanse kraju w całości powierza się komuś absolutnie obcemu, a do tego z Londynu i bez naszego obywatelstwa.

Powyższe "sadyzyczne" - wcale nie polskie, nie z tej kultury, nie znad Odry, Wisły i Drawy. Skąd więc? Co to takiego? Kto to - ludzie z tak wyraźnie obserwowalnym rysem sadyzmu?

Kiedyś, rok 1956, do protestującego polskiego świata pracy premier Józef Cyrankiewicz, główny tu wtedy namiestnik Moskwy, krzyczał: - Rękę podniesioną na władzę ludową (czytaj na władzę Moskwy nad Polską) odrąbiemy. - To z tamtych tradycji obecna Platforma? Sikorski.

Zwracają mi uwagę: - Prasa lokalna niech pisze tylko o sprawach lokalnych. Od spraw ogólniejszych jest ta prasa "wyższa". - Otóż jest to jedna z większych bredni, jakie kiedykolwiek zasłyszałem na ten temat. Bo oto w Polsce prasy polskiej nie ma już prawie wcale. Tylko nieliczne sztuki. I z tego to powodu Jarosław Kaczyński delikatnie zasugerował, by dziennikarze pracujący w Polsce w niemieckich mediach, i od Niemców dostający pensje, gdy wypowiadają się na tematy nawet nie tylko polskie, otwarcie u początku wypowiedzi objaśniali, komu służą. Bo inaczej to jest tak, jak to niżej pokażę.

MIELIŚMY BRONIĆ BAŁTYKU

Nasz region w sprawie dalszego istnienia Stoczni Szczecińskiej nie miał kompletnie nic do powiedzenia. Oczywiście nikt nas o nic nie pytał. Moherowe berety, bydlę, wataha. Stocznia upadła. A teraz, co to znaczy dla nas tu, w Złocięncu, że stocznia upadła. Cytuję z jednej z gazet, z soboty: - Od upadku Stoczni Szczecińskiej bez wsparcia z zewnątrz województwo nie jest w stanie wrócić na wysoką pozycję pod względem PKB per capita - przyznaje Olgiard Gblewicz, marszałek województwa zachodniopomorskiego. I to pomimo między innymi niezłego napływu inwestycji zagranicznych czy rozwoju turystyki. -

Zapytajmy więc: czy państwo kiedykolwiek wypowiadali się na temat ważnych spraw nie tylko w swoim województwie, ale i w kraju. Wiem, że nie. A gdy są takie próby - rozpoczyna się "sadyzm", którego w polskiej tradycji nie było nigdy. Owszem, doznano tu polskich patriotów zawsze, i wiadomo, kto to czynił. W Złocięncu organizowano im nawet pokazowe procesy. W kinie Mewa.

Jesteśmy aktualnie jako zachodniopomorskie wśród regionów o najniższym wzroście PKB w 2010 roku - w stosunku do 2007 roku. Pamiętają Państwo - biedna ściana wschodnia. Teraz jako województwo jesteśmy nawet poniżej tej ściany. I oto proponuje się dla nas podobne działania tym razem pod nazwą Ściana Zachodnia. Po co to wszystko, wystarczyło tylko stocznie utrzymać. Ale "sadyści" zlikwidowali, a widać "sadyści" to też i nie to określenie. Ściana Zachodnia, jeśli ruszy, to dopiero po 2014 roku. Wtedy to już tutaj diabeł może zaszeptać - dobranoc.

LIKWIDACJA NARODU ZNÓW INNYMI METODAMI?

Tytułowy sadyzm przygotowuje grunt pod działania, których nigdy nie chcieliby mieszkańcy tego kraju. A nie idzie tu przede wszystkim o codzienny względny poziom życia. Idzie o coś poważniejszego. I w Złocięncu tego doświadczamy. Likwidacje, łączenie szkół. Informują, że co trzeci nauczyciel w tym kraju straci pracę. I tu mamy sedno polityki wobec Polski. Sprowadzić do parteru, zminimalizować, powybić z głów jakiś gaz łupkowy, wody geotermalne, gigantyczne zasoby ropy, węgla - kamiennego i brunatnego. Dokładnie mówiąc -

podzielić się tym krajem z Gazpromem, by nie było, że z Rosją.

I z tych to generalnych powodów, tu na samym dole, czyli - jak się okazuje - na samym dnie (dane o PKB), możemy sobie orliki, gminniaki zwane euroboiskami, i coś tam jeszcze. Byle nie państwo, byle nie mocna gmina. Co to, to nie! A jeśli by coś na rzeczy - dorzną watahę. Na tym terytorium owo dożywanie trwa już z przerwami kilka wieków. Ci rzeźnicy jednak jacyś niezbyt. Trupów miliony, a życie sobie nadal trwa w najlepsze. Akurat wzięli się za dożywanie szkół, za zwalnianie nauczycieli. Na nic to. Wiadomo przecież, Kto tu czuwa nad nami wszystkimi. A może im to nawet któregoś pięknego dnia dokładnie pokazać. Cóż oni mogą? Tylko opróżnią te nasze niegdyś banki i pospirzają. Nie wiadomo jednak dokąd? Bo i świat, nie tylko ten kraj, robi się dla nich za ciasny. Afryka?

Zauważyli Czytelnicy: w tym kraju bez przerwy z pomocą swoich mediów nadają jakieś tajemnicze, tak zwane "środowniska", tak zwane "salony", "postbolszewicy". A Państwo, Polacy tu - tylko do dorznięcia? Powtarzam, nigdy się to nie udało. Po co powtarzać zbrodnie nie do dokonania. By tylko ciągle gonić watahę, jak przysłowiowego króliczka. To właśnie też sadyzm.

Tadeusz Nosal

USŁUGI

Powiat łobeski

Wykończenia wnętrz, płytki, panele, gipsy, malowanie, szpachlowanie, stolarka itp. Tel. 792 289 761, 661 545 391

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Powiat świdwiński

Rzuc palenie - wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam motocykl "YAMAHA" HJ 750 1983 r. wał kardana + 2 motocykl na części. Tel. 504 138 640

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl(wplata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927**MIESZKANIA****Powiat łobeski**

Sprzedam mieszkanie 3 - pokojowe w Łobzie, IV piętro, 52 mkw.. Cena do uzgodnienia. Tel. 502 582 112

Wynajmę mieszkanie 3 - pokojowe w Łobzie od zaraz. Tel. 502 582 112

Wynajmę mieszkanie w Łobzie. Tel. 880 085 176

Sprzedam tanio mieszkanie 3 pokojowe w Radowie Małym. Tel. 602 301 017

Sprzedam w Łobzie mieszkanie 4 pokojowe na ul. Orzeszkowej 4. Duży balkon, przestronna piwnica, bezkonfliktowe sąsiedztwo. Tel. 91 397 5637, 692 070 387

Resko - sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, 93 mkw., działka 831 mkw., cena 134.000 zł. Tel. 888 169 572

Powiat gryficki

Sprzedam dom okolice Gryfic 150 m2, działka 0,5 ha, pomieszczenia gosp. 250 m2. Cena do negocjacji. Tel. 508-070-331

Region

Sprzedam mieszkanie w Nowogardzie, 2 pokoje 53 mkw. Pilnie. Tel. 691-054-010.

NAUKA**Powiat łobeski**

Korepetycje tanio! Niemiecki, angielski, chemia, biologia, matematyka. Tel. 504113084.

ROLNICTWO**Powiat łobeski**

Sprzedam 1,9 hektara ziemi w okolicy Runowa Pom. Tel. 723 006 757

NIERUCHOMOŚCI**Powiat łobeski**

Sprzedam lokal usługowo-handlowy w Węgorzynie świeżo wyremontowany (nowe centralne, elektryka, podłogi, ściany, dach); w parterze ok. 200 mkw. z parkingiem, kotłownią, wiatą, pomieszczenia gosp. itd. Tel. 504-162-767.

Sprzedam lokal w Węgorzynie usługowo-handlowy z funkcją mieszkalną do 30 % na pierwszym piętrze ok. 120 mkw. oraz pomieszczenia gosp. CENTRUM Tel. 504-162-767.

Sprzedam działkę budowlaną 16 arów, Łobez ul. Strumykowa. Tel. Kontaktowy 604 861 934

Wynajmę piekarnię połączoną wraz ze sklepem spożywczym, w miejscowości Dobra (k. Nowogardu). Obiekt z pełnym wyposażeniem, bieżącą produkcją. Są również do „przejęcia” dobrzy pracownicy oraz kontrahenci. tel. kom. 887 467309, stacjonarny: 9139 20 334.

Podnajmę lokal użytkowy w Łobzie okolice centrum. Tel 505 184 497

Dorowo gm. Resko. Dom w zabudowie bliźniaczej, ogród, sad, cena 150 tys. zł. Tel. 600 265 547

Zajęcie działka budowlana uzbrojona, pow. 2129 mkw., cena 80 tys. zł. Tel. 600 265 547

Tucze nad j. Woświn dz. budowl. 2700 mkw. - 59 000 zł. Tel. 600 265 547

Powiat gryficki

Wynajmę pomieszczenia na garażowanie samochodów ul. Trzygłowska. Tel. 501 305 767

Powiat drawski**DOM SPRZEDAM
w Drawsku Pom.
tel. 943632176**

Sprzedam pole, użytek zielony z dopłatami z ekol. na KRUS, razem 3,5 ha, za 14 tys. za 1 ha, w m. Łabędzie ok. 500 m od jeziora. Tel. 609-562-001.

Powiat świdwiński

Świdwin. Dom wolno stojący 240 mkw. do zamieszkania od zaraz. Cena 480 tys. zł. Tel. 502 532 025

Połczyn-Zdrój - hala o powierzchni 1000 mkw. możliwość wydzierżawienia lub sprzedaży. Tel. 694 821 461

Działka Połczyn-Zdrój, 1086 mkw. Tel. 600 565 719.

INNE**Powiat łobeski**

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Jesteś przedsiębiorcą i płacisz ZUS 890 zł miesięcznie? Mam rozwiązanie! Można go legalnie w Polsce nie płacić. Istnieje również możliwość współpracy. Tel. 501 894 828.

Powiat gryficki

Poznam ładną i dyskretną panią do lat 30 w celu towarzyskim. Spotkania sponsorowane. SMS pod nr tel. 791 836 615

Sprzedam regały sklepowe, ladę chłodniczą i wagę elektroniczną. Cena do uzgodnienia. Tel. 663 983 782. Gryfice ul. Akacjowa 4

Region**GARAŻE, WIATY BLASZANE,
DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ.
TEL. 598 334 536, 605 286 058,
661 953 331. PRODUCENT
GO-STAL PRZECHLEWO. U
nas najtaniej.**

Ginekolog tel. 508 557 836

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

PRACA**Powiat łobeski**

Firma HG-LUX INTERNATIONAL poszukuje instalatorów płyt kartonowo-gipsowych, z doświadczeniem. Praca od zaraz. Kontakt e-mail: info@hglux-sa.com

Szukam pracy jako opiekunka do dziecka, osoby starszej, prawo jazdy. Tel. 510705816.

Plantacja borówki amerykańskiej w Siwkowicach zatrudni zbieraczy w lipcu - sierpniu. Tel. 515 144 186.

Powiat gryficki**Zatrudnię kierownika produkcji roślinnej**, wymagania: wykształcenie średnie rolnicze, umiejętność obsługi maszyn rolniczych, obsługa komputera, prawo jazdy kat. B, znajomość angielskiego. Tel. 667 612 010 e-mail rolub@o2.pl**Zatrudnię traktorzystę**, obsługa maszyn rolniczych, prawo jazdy kat. B. Tel. 667-612-010 lub e-mail: rolub@o2.pl**Region**

Zatrudnię kierowcę na TIR-a. Jazda po krajach UE. Tel. 601 836 230.

ul. Niepodległości 28, Łobez 73-150
tel. 500 702 855, 500 702 884
www.mk-kwadrat.pl

POLECAMY NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Łobez ul. H. Sawickiej - kawalerka, 38,5 mkw	- cena 116.000 zł
Łobez ul. Obrońców Stalingradu - 3 pokoje, pow. 53,37 mkw	- cena 190.000 zł
Łobez - 2 pokoje, pow. 53,10 mkw.	- cena 120.000 zł
Łobez - 2 pokoje, pow. 55,59 mkw.	- cena 115.000 zł
Nowa cena!!! Łobez - 2 pokoje, pow. 42,8 mkw	- cena 110.000 zł
Łobez - 3 pokoje, pow. 67,7 mkw.	- cena 200.000 zł
Łobez - 3 pokoje, pow. 57,8 mkw.	- cena 165.000 zł
Łobez - 3 pokoje, pow. 57,8 mkw.	- cena 175.000 zł
Łobez - 3 pokoje, pow. 58,5 mkw.	- cena 165.000 zł
Łobez - 4 pokoje, pow. 67,7 mkw.	- cena 163.000 zł
Łobez - 4 pokoje, pow. 56 mkw.	- cena 154.000 zł
Łobez (Okolica) - 3 pokoje, 111 mkw.	- cena 150.000 zł
Resko - 3 pokoje, pow. 93 mkw.	- cena 139.000 zł
Resko - Kawalerka, pow 28 mkw.	- cena 60.000 zł
Nowa cena!!! Resko - 2 pokoje, pow. 46 mkw.	- cena 95.000 zł
Resko - 3 pokoje, pow. 59,40 mkw.	- cena 189.000 zł
Resko - Dwa Mieszkania cena jednego, 4 pokoje, pow. 54 mkw.	- cena 130.000 zł
Resko (Okolica) - 3 pokoje, pow. 69 mkw.	- cena 115.000 zł
Świdwin - Dwupoziomowe, 4 pokoje, pow.100 mkw.	- cena 290.000 zł
Dobra (Okolica) - 3 pokoje, 67,9 mkw.	- cena 89.900 zł
Radowo Małe - 4 pokoje, pow. 80 mkw.	- cena 175.000 zł
Radowo Małe - 4 pokoje, pow. 80 mkw.	- cena 105.000 zł
Radowo Małe - 3 pokoje, pow. 67,8 mkw.	- cena 185.000 zł
Radowo Małe - 3 pokoje, pow. 67,9 mkw.	- cena 136.000 zł
Węgorzyno - 1,2,3 pokoje, Stan Deweloperski	- cena 2800 zł/ mkw brutto
Nowogard - 1,2,3 pokoje, Stan Deweloperski	- cena 3024 zł/ mkw brutto
Nowogard - 3 pokoje, pow. 57,8 mkw.	- cena 180.000 zł
Wrzosowo - Nad Morzem, Stan Deweloperski pow. 25 - 52 mkw.	- cena 3800 zł/ mkw

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU - OFERTA 20 BANKÓW

Bohnhorst InterHANDEL
...najwyższy partner w handlu zbożami

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!

Pelen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

BEZPIECZEŃSTWO – NAUKA – PRZYSZŁOŚĆ

Gimnazjum Niepubliczne w Drawsku Pomorskim prowadzi nabór uczniów na rok szkolny 2011/2012

Nasze Gimnazjum to bezpieczne, przyjazne miejsce zdobywania wiedzy, rozwijania talentów i osiągania sukcesów.

Wszystkim uczniom zapewniamy:

- możliwość zdobywania rzetelnej wiedzy
- wysoki poziom nauczania
- doświadczoną i wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną Liceum Ogólnokształcącego
- indywidualne podejście do ucznia
- opiekę pedagoga
- atmosferę sprzyjającą nauce i rozwojowi własnemu
- dobre warunki lokalowe, estetycznie urządzone wnętrza, nowoczesnie wyposażone pracownie oraz sala gimnastyczna i boisko ORLIK 2012
- dostęp do Internetu po zajęciach

Dbamy o:

- bezpieczeństwo
- kulturę słowa
- profilaktykę uzależnień
- efektywne współdziałanie w zespole
- rozwiązywanie problemów w sposób twórczy

Zapraszamy wszystkich, którzy lubią uczyć się, poznawać świat, odkrywać tajniki sztuki, sprawdzać się w sporcie, którzy mają chęć i siłę działania.

Kontakt: Gimnazjum Niepubliczne przy Zespole Szkół
Ponadgimnazjalnych nr 1 w Drawsku Pom., ul. Złocieniecka 25,
tel. 94 3632241, 602748827

Team Rufian Jankowo na zawodach w Świdwinie



Z okazji Dni Świdwina, w dniach 1-3 lipca na stadionie Spójni Świdwin, odbył się Ogólnopolski Turniej Wyciskania Sztangi Leżąc. Wzięli w nim udział zawodnicy Team Rufian Jankowo.

Pomimo deszczowej pogody na starcie stawili się mocarze gotowi do walki z ciężarami, a wśród nich zawodnicy z gminy Drawsko Pomorskie - Team Rufian Jankowo, w składzie: Mariusz Rutkiewicz, Mateusz Rufkiewicz, Sebastian Tomaszewski, Szymon Żabka i Ariel Wyrzykowski.

Zawody przebiegały sprawnie we wszystkich kategoriach wagowych i po podliczeniu punktów reprezentanci Team Rufian Jankowo, uzyskali następujące wyniki i lokaty:

1. Ariel Wyrzykowski II miejsce

w kat. wagowej do 74 kg - wycisnął ciężar 77,5 kg

2. Mateusz Rufkiewicz I miejsce w kat. wagowej do 83 kg - wycisnął ciężar 140 kg

3. Szymon Żabka II miejsce w kat. wagowej do 93 kg - wycisnął ciężar 155 kg

4. Sebastian Tomaszewski III miejsce w kat. wagowej do 93 kg - wycisnął ciężar 150 kg

5. Mariusz Rufkiewicz I miejsce w kat. wagowej do 105 kg - wycisnął ciężar 230 kg.

W open juniorów miejsca na podium zajęli: I - Szymon Żabka, II - Sebastian Tomaszewski, III - Ariel Wyrzykowski.

W open seniorów i weteranów najlepszy był Mariusz Rutkiewicz. Drużynowo Team Rufian zajął drugie miejsce, tracąc tylko dwa punkty do gospodarzy. (o)



Pałac Myśliwski „Słonowice”

Słonowice 4, 78 – 316 Brzeźno

Tel/fax: +48 94 364 26 61

Kom: 515 932 135

www.palacslonowice .com

email: palac@palacslonowice.com



Pałac Myśliwski w Słonowicach w nowej odsłonie zaprasza na:

- * Imprezy integracyjne i okolicznościowe
- * Niedzielne obiady, klimatyczne kolacje
- * Bale, Wesela, Studniówki
- * Obozy tematyczne i zielone szkoły
- * Jazdę konną i Myślistwo
- * 19 pokoi noclegowych (2 apartamenty)
- * Sptywy kajakowe rzeką Regą

Bieganie na orientację - wyniki pracy trenera Aleksandra Burzyńskiego

Młodzi, piękni, wysportowani i z potężnymi sukcesami



(ZŁOCIENIEC). Pięknie pobiegli we Włoszech w konkurencji biegania na orientację, to na sesji rady miasta otrzymali upominki. Pora na prawdziwe spotkanie z kibicami. Też się im należy. Dzielni ze Złocieńca, z Trapera, to: (1) Mistrzyni Świata Gimnazjów Angelika Maciejewska (2) Martyna Macul (3)

Sandra Pomian (4) Ola Waszczuk (5) Adam Sawościanik.

Trenerem naszych wspaniałych jest Aleksander Burzyński. Powiedział Tygodnikowi: - *Trofeum Angeliki, to mój największy sukces życiowy w pracy w sporcie. A pracuję w nim już kilkadziesiąt lat. Warto było, warto jest.* - (N)

W pogoni za czymś, co już w Złocieńcu było

Olimp Złoceniec - w piątek pierwszy trening. W sobotę sparing

(ZŁOCIENIEC). Informowaliśmy już, seniorski Olimp ma nowego trenera. Jest nim szkoleniowiec z Czaplinka Janusz Ziętkiewicz, bo w Złocieńcu tej klasy trenera nie ma.



Pierwszy trening biało – zieloni mają w planie już w piątek piętnastego lipca. Na gminniaku oczywiście, początek o godzinie 18.00. Zapraszamy na ten trening kibiców celem przywitania nowego trenera, a tym samym jakby dodania otuchy i całemu zespołowi, przed którym zarząd klubu postawi chyba nawet bardzo trudne zadanie sportowe. Awans do czwartej ligi. Drawa Drawsko Pomorskie jest już w trzeciej.

Początki futbolowej jesieni latem tego roku już dzień później. W

sobotę pierwszy test – mecz Olimpu z jego imiennikiem z Gościna. Pierwszy gwizdek o osiemnastej.

Nie jest wykluczone, że Olimp w meczach sparingowych może spotkać się też i z przeciwnikami z wyższych półek, to znaczy lig piłkarskich. Podkreślmy – dobra atmosfera wokół drużyny i trenera od samego początku treningów, jest bardzo mile widziana. Olimp wyraźnie odstaje od przeciwników choćby tylko zza miedz, jest do kogo równać, jest kogo gonić. Takie są obecne priorytety w Klubie. (N)

Igrzyska Krajów Nadbałtyckich

Dwa srebrne medale lekkoatletów „Juniora” i rekordy życiowe na zawodach w Szwecji

(LJUNGBYHED, SZWECJA). Igrzyska Krajów Nadbałtyckich odbywają się co dwa lata. Za każdym razem w innym kraju. Tego roku zorganizowano je w Szwecji od trzydziestego czerwca do czwartego lipca w miejscowości Ljungbyhed. Młodzież rywalizowała w dziewięciu dyscyplinach: lekkoatletyka, piłka ręczna, piłka nożna dziewcząt, zapasy, judo, podnoszenie ciężarów, pływanie, boks, kajakersstwo.

Reprezentanci złocenieckiego Międzyszkolnego Klubu Sportowego Junior wzięli udział w zmaganiach lekkoatletycznych. Wystartowało w lekkoatletycznych szrankach dwóch naszych zawodników.

Na sto metrów pobiegł Kamil Janiszak. Walczył na sprinterskim dystansie wyjątkowo dzielnie. Zajął drugie miejsce i zdobył srebrny medal Igrzysk Nadbałtyckich. Dodatkowo – ustanowił w finałowym

biegu rekord życiowy wynikiem 10,94 sekundy. Złoto Kamilowi wymknęło się z rąk na rzecz Białorusina, który był na mecie szybszy o... jedną setną sekundy.

Marcin Walkowiak to nasz złoceniecki skarb lekkoatletyczny w pchnięciu kulą, ale nie tylko w tej konkurencji. W konkursie Igrzysk Marcin pchnął kulę na odległość 15 m i 30 centymetrów. Zajął miejsce, którego nikt nie lubi, bo pierwsze poza pudłem – czwarte.

Za to w rzucie dyskiem nasz miotacz była drugi. Zdobył srebrny medal Igrzysk Krajów Nadbałtyckich. Podobnie jak Kamil w sprincie, Marcin w rzucie dyskiem też ustanowił rekord życiowy. Zapamiętajmy ten wynik – 47 m i 40 cm.

Trenerem i opiekunem w Szwecji reprezentacji Polski był trener z MKS Junior Złoceniec Andrzej Korol. Reprezentacja Polski w Ljungbyhed zdobyła trzynaście medali. Było reprezentowanych



osiem krajów nadbałtyckich. Młodzież ochoczo uczestniczyła w

szybkim poznawaniu części Szwecji z miastem Malmo. (ka)

Pensja dyrektorska to 6 500 złotych**Konkursy na dyrektorów zespołów szkół ogłoszone**

(ZŁOCIENIEC). Nie ma jeszcze konkretnych terminów ogłoszonych dwóch konkursów na dyrektorów nowych w Złocieniu zespołów szkół, ale jest już o nich powiadomienie. Zarządzenie burmistrza wydał pierwszego lipca. Nosi numer 59/2011. Idzie o zespoły szkół w Złocieniu i w Złocieniu Budowie.

Konkursy przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Burmistrza Złocienia. W razie przesłania ofert listownie, za datę ich złożenia uważa się datę doręczenia przesyłki do Urzędu Miejskiego w Złocieniu.

O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie przesyłką poleconą za zwrotnym potwierdzeniem odbioru lub poprzez pisemne zawiadomienie doręczone za zwrotnym po-

twierdzeniem odbioru. Oferty należy składać do 15 lipca 2011 roku do godziny 13.00 w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Złocieniu, ulica Stary Rynek 3. Też na adres - Urząd Miejski w Złocieniu, ul. Stary Rynek 3, w zamkniętych kopertach, z podaniem imienia i nazwiska kandydata, jego adresu do korespondencji i numeru telefonu do kontaktu - z dopiskiem - Konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół w Złocieniu.

Sprawdziliśmy, ile rocznie zarabia dyrektor szkoły podstawowej w Złocieniu. Jedna z kwot to 75 000 złotych. Miesięcznie - 6 250 złotych. Gimnazjum - podobna kwota.

Dotąd nie podaje się, ile miesięcznie w szkole zarabia na przykład osoba do sprzątnia. Teraz mówi się nawet, że sprzątać można i na pół etatu. (N)

Radny od kultury Jan Macul od kultury umywa ręce**Kino MEWA domem stowarzyszeń?**

(ZŁOCIENIEC). Dyrektor ZOK-u mgr Roman A Kowalewicz poinformowała: - Modernizacja kina MEWA przy ulicy Połczyńskiej to praktycznie już finał. Jest to naszym wielkim sukcesem. Jest to jeden z lepiej wyposażonych obiektów do prowadzenia działalności kulturalnej. Jestem wdzięczna radzie i wszystkim osobom, które nam pomagały. Musimy się teraz nauczyć obsługiwać te wszystkie sprzęty. Oficjalnie chciałabym otworzyć obiekt we wrześniu. Są zamontowane już fotele. Obiekt jest bezpieczny pod względem pożarniczym. -

Z innej wypowiedzi dyrektor Romany Kowalewicz dowiedzieliśmy się: - My nie jesteśmy do zadań, które nam zlecono. My sami musimy wymyślać działania, a jesteśmy słabo opłacani. Obawiam się o obsadę kadrową, ponieważ ludzie wykształceni nie chcą za takie wynagrodzenie pracować. -

Pokazana wyżej sytuacja w ZOK-u trwa od zawsze. Tu byle prezesina bierze miesięcznie pensję siedem osiem razy większą od pracownika kultury.

Janie Macul, do dzieła

Tygodnik sygnalizował radnemu od między innymi kultury, Janowi

Maculowi, by środki z zawiądywanej przez niego kultury samorządowej oddać stowarzyszeniom, a nowe kino MEWA uczynić ich prawdziwym domem. Radny na razie poddał pole informując, że bieży na urlop.

Skoro w ZOK-u muszą sami wymyślać działania (dla niektórych może to być nawet bolesne), pora też podążyć za „Piłatem” złocienieckiej kultury, a i sportu (obcięcie dotacji) Janem Maculem i też pourlopować. A mury rosną, rosną, a zalewa je jeszcze i kulturalny beton. Beton samorządowej kultury oczywiście.

Jak nam z ZOK-u donoszą, z odremontowanego kina, tam najbardziej idzie o emerytury. No i takie to naprawdę w Złocieniu po remoncie kina kulturalne samorządowe konfitury.

Jeszcze tylko pogratulujmy wydarzenia muzycznego nad Maleszewem z wieczora drugiego lipca sprokurowanego przez ZOK. Doprawdy, trudno o większą chałę muzyczną, od właśnie tej. Tego rodzaju propozycja, to też i obrażanie mieszkańców gminy. Nie ma w Złocieniu rady, która na tego rodzaju traktowanie ludzi zareaguje. Nie ma nikogo. I chyba stąd ta chała, kaszana, jak mówią nie tylko młodzi. Za środki samorządowe. (n)

Z ŻYCIA PARAFII W ZŁOCIENCU**PARAFIA MARYI WNIĘBOWZIĘTEJ**

(XV Niedziela Zwykła - 10 lipca 2011 rok)

poniedziałku do piątku po Mszy świętej wieczornej.

Środa - adoracja i spowiedź święta

W środę 13 lipca adoracja i spowiedź święta od godziny 15.00. Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy po Mszy świętej wieczornej. O godz. 19.00 Nabożeństwo Fatimskie przy Krzyżu na ulicy Leśnej. Zapraszamy serdecznie.

Kancelaria parafialna w wakacje

Podczas wakacji kancelaria parafialna jest czynna we wtorki w godzinach od 10.00 do 12.00. Od

Zapowiedzi przedślubne

Do sakramentu małżeństwa przygotowują się: (1) Marcin Stępień, zam. Wolking - England i Aneta Tarach, panna, zam. Wolking - England, zap. II (2) Łukasz Białobrzęski, stanu wolnego, zam. Złocieniec i Angelika Białobrzęska, z domu Sliwińska, stanu wolnego, zam. Złocieniec, zap. II (3) Paweł Tomasz Komorowski, kawaler, zam. Wrocław i Emilia Dołbniak, panna, zam. Złocieniec, zap. II (4) Dariusz Sebastian Żeludkowski, kawaler, zam. Złocieniec i Karolina Anna Grabowska, panna, zam. Bytów, zap. II.

PARAFIA ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ**Tydzień - 10/16 lipca**

W tym tygodniu obchodzimy: (1) w poniedziałek - świętego Benedykta, Patrona Europy (2) we wtorek - wspomnienie świętego Brunona z Kwerfurtu (3) w środę - wspomnienie świętego Andrzeja Świerada, Benedykta (4) w piątek - świętego Bonawentury (5) w sobotę - wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel

Leonard Bandosz Zmartwychwstaniec

W ostatnim czasie odszedł do wieczności ksiądz proboszcz Leonard Bandosz, Zmartwychwstaniec, lat 76. Wieczny odpoczynek racz dać mu Panie ...

Msze święte za zmarłego księdza Leonarda Bandosza CR (od uczestników uroczystości pogrzebowych 7 lipca 2011 roku). (1) 7 sierpnia 2011 roku o godz. 12.30 w trzydziesty dzień po pogrzebie (2) 30 sierpnia godz. 18.00 (3) 2 września godz. 17.00 (4) 5 września godz. 18.00 (5) 7 września godz. 18.00 (6) 9 września godz. 18.00 (7) 12 września godz. 18.00 (8) 14 września godz. 7.00 (9) 16 września godz. 7.00 (10) 17 września godz. 7.00 (11) 19 września godz. 7.00 (12) 19 września godz. 18.00 (13) 20 września godz. 18.00 (14) 21 września godz. 7.00 (15) 22 września godz. 7.00 (16) 23 września godz. 7.00 (17) 24 września godz. 18.00 (18) 26 września godz. 7.00 (19) 27 września godz. 18.00 (20) 28 września godz. 7.00 (21) 29 września godz. 7.00 (22) 30 września godz. 7.00 (23) 1 października godz. 7.00 (24) 3 października godz. 7.00 (25) 5 października godz. 18.00 (26) 7 października godz. 17.00 (27) 8 października godz. 7.00 (28) 9 października godz. 11.00 (29) 10 października godz. 7.00 (30) 11 października godz. 7.00 (31) 12 października godz. 18.00.

Wieczny odpoczynek racz dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci na wieki wieków. Amen.

Msze święte w wakacje

Podczas wakacji nie będzie odprawiana Msza święta o godzinie 17.00. Msza święta w sobotę o godzinie 19.00 jest już Mszą świętą niedzielną.

Msza święta niedzielna w Bobrowie o godzinie 13.00.

Nabożeństwo Fatimskie

W środę 13 lipca zapraszamy na kolejne Nabożeństwo Fatimskie o godzinie 18.00. Po Mszy świętej Różaniec Fatimski o nawrócenie grzeszników.

Niedziela 17 lipca

W niedzielę 17 lipca zbiórka do puszek na działalność CARITAS.

Przed sakramentem małżeństwa (10 - 24 lipca 2011 roku)

Do sakramentu małżeństwa przygotowują się: (1) Krzysztof Wysoczański, kawaler zam. Toporzyc i Monika Rogińska, panna, zam. Złocieniec (2)

Odszedł do wieczności ksiądz proboszcz

11 lipca - 68 rocznica pamięci o Polakach zamordowanych na kresach

Nas o tym nie uczono w szkołach

Prof. Aleksander Kołodziejczyk

Terminem „Rzeź Wołyńska” obejmuję masowe mordy ludności polskiej dokonane przez OUN – UPA na Wołyniu, Polesiu, w Małopolsce Wschodniej i na terenach wschodnio-południowych w powojennych granicach Polski w latach 1943 – 1946. Od tamtych tragicznych wydarzeń wkrótce minie 70 lat, a nadal pozostają one w mrokach niepamięci, z trudem przebijają się do świadomości naszego społeczeństwa. Są zniekształcane i fałszowane przez ukraińskich nacjonalistów, przy obojętnej postawie większości polskich historyków i polityków.

W Polsce nadal brakuje politycznej woli pełnego wyjaśnienia i upowszechnienia faktów związanych z Rzezią Wołyńską. Znajomość faktów dotyczących tego tematu jest w społeczeństwie polskim znikoma. Pomimo wydania wielu znaczących opracowań, 54% Polaków nie zna narodowości Ofiar tej potwornej zbrodni, 57% nie wie, kto te zbrodnie popełnił, a większość pozostałych respondentów podaje błędne odpowiedzi.

Przyczyn tej niewiedzy, wręcz ignorancji, jest wiele, w tym: ukrywanie przez władze PRL niewygodnych faktów np. o utracie znacznej części terytorium Polski, silna ounowska propaganda znajdująca posłuch u wielu polityków, dziennikarzy, działaczy samorządowych i w ośrodkach nauki i kultury; również rozbiście więzi wśród przesiedleńców z Kresów.

Dlatego w sprawie rzezi na Kresach (ludobójstwa) brakuje silnego oddolnego parcia na środki decyzyjne, a nieliczni, którzy starają się przebić do społeczeństwa i wiodących polityków z informacjami o tragedii wciąż napotyka ją na poważny opór i niezrozumienie.

Fragment wystąpienia na Politechnice Gdańskiej 6.05.2010 r. Prof. dr hab. Aleksander Kołodziejczyk jest chemikiem, był rektorem Politechniki Gdańskiej.

Poniżej fragmenty artykułu Bogusława Szarwilo, redaktora internetowego Kresowego Serwisu Informatycznego z nr. 1/2011.

11 lipca 1943 roku Aniela Sławińska i Włodzimierz Sławoszek Dębski, zamknęci w parafialnym kościele w Kisielinie, wraz z innymi mieszkańcami miasteczka przez kilkanaście godzin odpierali ataki ob-

legających ich oddziałów Ukraińskiej Armii Powstańczej (UPA). Obronili się. Tego dnia upowcy zamordowali jednak 86 innych mieszkańców Kisielina. (...) 11 i 12 lipca mordowano też mieszkańców okolicznych wsi: Rudni, Zapustu, Leonówki, Łukowa, Oździutycz, Twerdyń, Wysokiej, Antonówki, Dunaju, Żurawca, Adamówki, Warszawki, Jachimówki i innych. Mordy powtórzyły się 9 sierpnia. W czasie tych 2. miesięcy w okolicy zginęło przynajmniej 500 osób. (1)

Fragment relacji Danuty Koniecznej

Miałam już prawie dziesięć lat, kiedy banderowcy napadli na polską wioskę Korościatyn. Tego dnia było jeszcze wcześniej i ludzie nie zdążyli się ukryć. Banda działała w trzech grupach. Pierwsza szła i mordowała. Drugi kradli, co się dało. Ostatnia grupa to przeważnie wyrostki 12-, 14-letnie - zwalniali z łańcuchów bydło i podpalali domostwa. Ludzie się bronili, ale zginęło wtedy 160 Polaków. Pamiętam, jak stałam z moimi rodzicami przed domem i patrzyliśmy na lunę.

Fragment relacji Władysława Kobylańskiego; Janowa Dolina - kwiecień 1943 r.

Janowa Dolina znana była powszechnie z bogatych złóż kamienia bazaltowego. Masakry ludności polskiej dokonali nacjonałści ukraińscy spod znaku tryzubu w Wielki Piątek 1943 r. Nożami, siekierami, kulami z broni palnej zamordowano w bestialski sposób około 600 osób.

Polacy z Janowej Doliny nie byli w najmniejszym stopniu przygotowani do obrony. Dobrze uzbrojeni mordercy pastwili się nad życiem bezbronnej ludności, nawet psychicznie nieprzygotowanej do stawiania oporu. Świadkowie tej masakry - byli mieszkańcy Janowej Doliny, Jan Karwan i jego żona Jadwiga, z którymi zapoznałem się w Chicago w 1988 r. - mimo tak dużego dystansu czasu jeszcze z trudem, ze łzami w oczach po przeżytych szoku opowiadali o przebiegu masakry ludności polskiej w Janowej Dolinie. (2)

Przychodzi lipiec, sierpień, a ja nie mogę sobie znaleźć miejsca - mówi Barbara Waszkiewicz, białostoczaneczka, która pamięta rzeź Polaków w 1943 roku.

Barbara Waszkiewicz ma 82 lata. (...) Mieszkali na Wołyniu, w osadzie wojskowej pod Łuckiem.

Bo ojciec, jako były legionista, dostał majątek w osadzie wojskowej. (...) W 1939 roku kończy 13 lat. (...) Wchodzą Sowietci. W lutym 1940 roku pierwsza deportacja Polaków w głąb Związku Radzieckiego. Mama, brat Tadeusz i najmłodsza siostra Zosia (ledwie czteroletnia) zostają wywiezieni do Archanangielska. Potem trafia do nich jeszcze brat Antoni. Jerzego wywożą Niemcy na roboty w głąb Rzeszy - A ja? Poszłam do partyzantki. (...) Zostałam przydzielona do batalionu szturmowego. (...) Najgorzej wspomina wydarzenia na Wołyniu w 1943 r. To wówczas doszło tam do okrutnej rzezi Polaków.

- Pamiętam Kazika Kaczora, mieszkaliśmy u nich. Miał 21 lat, zakochał się w Ukraince. Dopadli go. Zachciało ci się Ukrainki, to masz! - krzyczeli. I tłukli bagnetami. A potem przywiązali za nogi do furmanki i ciągnęli dwa kilometry, głową po ziemi. Przywieźli i rzucili pod bramę domu. Zemdląłam, jak go zobaczyłam. Przed oczami ma też widok okrutnej masakry we wsiach Stare Gaje i Nowe Gaje. To było 11 lipca, w niedzielę. Ukraińcy ogłosili, żeby po mszy ludzie zostali, bo odbędą się zebrania na ugodę z Polakami. Dość już kłótni, wystarczy Niemiec za wroga. Miała być zabawa. Zagrała orkiestra i zaczęła się rzeź. Banderowcy otoczyli budynek.

- Jednemu z mężczyzn udało się uciec. Zawiadomił partyzantów. Pojechaliśmy tam następnego dnia, żeby pochować tych nieszczęśliwych - opowiada drżącym głosem. - Widok był straszny. Rozrzucone szczątki ciała, dzieci powbijane na sztachety, kobiety z porozcinanymi brzuchami. Zginęły wtedy 63 osoby. (...) Ojciec i siostra Janka zginęli prawdopodobnie w 1943 roku podczas rzezi wołyńskiej. (3)

Nazywam się Marianna Soroka. Urodziłam się 8 września 1908 roku we wsi Wola Ostrowiecka, powiat Lubomi, woj., Wołyń w rodzinie chłopskiej. W roku 1943 byłam matką pięciorga dzieci: Stanisława - lat 15; Edwarda - lat 12; Janka - lat 10; Leona - lat 6 i Józefa 1,5 roku. Mój mąż Stanisław był rolnikiem 8-hektarowego gospodarstwa rolnego. Żyło się nam chociaż ubogo, ale spokojnie i szczęśliwie.

Kiedy wracam myślą do tamtych czasów, do tamtych dni, to słyszę gwar moich kochanych dzieci, który wypełniał cały dom. Gdzież one są? Odeszły tak nagle. Mój Boże. Trudno mi wspomnieć tamte

dni. (...) Trójka moich dzieci: Stanisława, Janek i Leon, została zabita przez Ukraińców-morderców. Ja zaś ze swoim najmłodszym synkiem na ręku wybiegłam ze stodoły. Biegłam, biegłam. Usłyszałam huk i w tym samym czasie okropny krzyk mojego dziecka Józia. Upadłam trzymając dzieciaka na ręku. Poczulałam ból w ramieniu lewej ręki. Krew sączyła się z rany. Kula dum-dum przeszła mięsień i kość ramienia lewej ręki. Nie zdawałam sobie sprawy, czy mój syn Józio żyje, czy też nie. (...) Postanowiłam dowieść się do swojego domu, by tam umrzeć. Cóż mi pozostało. Ci, których kochałam najbardziej odeszli na zawsze. Chciałam się z nimi połączyć tam, na drugim Świecie, u pana Boga... (4)

Edward Kaczmarczyk: - To było w lipcu 1943 roku zaczyna opowieść. Jechaliśmy do Łucka. Nie dotarliśmy daleko. Gdy wjechaliśmy w wąwóz, w takie zagłębienie terenu, po obu stronach drogi rosły krzaki tarniny, usłyszałam krzyki. Ukraińcy napadli na nas i czym mieli rznąli. Ja z tego strachu zeskoczyłam z wozu i uciekłam w krzaki, a z krzaków w zboże. Pojawili się Ukraińcy na koniach z karabinami maszynowymi i zaczęli szukać uciekinierów. Nie wiem, czy mnie zauważyli, ale strasznie strzelali; zboże aż syczało od kul. Ja przywarłam do ziemi i jak odjechali, wróciłam do gospodarstwa. Nie zdawałam sobie sprawy, że tam wszystkich wymordowali. Myślałam, że ktoś wrócił, więc wołałam mamę, babciu, ale nikogo nie było. (...)

Miał zaledwie sześć lat, jak wymknął się śmierci. Wskoczył z wozu, którym uciekała jego cała rodzina. Wszyscy zginęli. Nie ma żadnych zdjęć, dokumentów, pamiątek, niczego. Oprócz pamięci. (5)

(1) „Tamtego lata w Kisielinie”; autor: Tomasz Potkaj - opublikował w „Tygodniku Powszechnym”.

(2) Za: <http://www.przeglad-tygodnik.pl/pl/artukul/luny-nad-wo-lyniem>

(3) Rozrzucone szczątki ciała, kobiety z porozcinanymi brzuchami. Wołyń - rzeź Polaków w 1943 roku. Alicja Zielińska

(4) POLSKA NIOBE RELACJA ŚWIADKA MARIANNY SOROKI •ródło: Na Rubieży nr 3/1993.

(5) WOŁYŃ WOŁA O PAMIĘĆ! Kazimierz Rynkiewicz w Tygodniku Świdwińskim nr 32 (74) z dn. 07.08.2003

RASA PSA WERDYKT	LESZCZ LUB LIN	ANKRA SKÓRA DRZEWA	PIEKNY OWAD Z NAD WÓD	OSTRY WIRAŻ	MAŁA WY- CIECZA STREFA	UTWÓR E.ZOLI	
15						3	
ZBOŻE NA CHLEB	18		SKŁAD. PAKA- MERA	9	60 SZTUK		
	10		ŁUKO- WATY SKOK KONIA		POSTAĆ Z BIBLI	4	
"WANNA" Z DREWNA NA NIA KAWA						20	
ZABAWA	"OJCIEC" BAJKI	TNIE Z UKOSA GRAJĄ W OLWIE	PIEKŁO RZYMIAN KOŃ W CIAPKI	DUŻA ROPUCHA	DOPŁYW PECZORY PRZE- ZWIŚKO	MAJDAN ZAWI- NIĄTKO	
MINISTER- STWO				SKINIE- NIE CHĘĆ OCHOTA		16	
	21						
GATUNEK DZIKIEJ KACZKI	PWO ANGIEL- SKIE	PORZĄDEK	SKURCZ MIĘŚNI TWARZY	1	PRZEZNA- CZENIE KTÓRE WISL...	GAZIK Z RUMUNI	5
						TYP "FIATA"	
ZAPRACĘ	DZIELNI- CA WAR- SZAWY				MIASTO W NEWADZIE RUCZAJ		6
WYROK							12
		2					
SMUGA	DAWNA STROJNA SUKNIA	ŚRODEK ŚWIATA NIE DÓŁ	PASTUCH Z JURTA	PLASZCZ	ARBUZ	MAZ KALINY JEDRUSIK Z WIATREM	MIEJSCE KŁĘSKI HANIBALA
11							17
SPRZECIW							
SMACZNA GRUSZKA				JASKÓŁKA W TEATRZE	14	Z SZALĄ I JĘZYCZ- KIEM	
WOLNY ETAT	13			POKÓJ W PAŁACU		ZWID	7
							8

-L.M.M.-

TYGODNIK "PRZEKRÓJ" NR.25 PISZĄC O MODNYM LEKU WZMACNIAJĄCYM POTENCJĘ
ZAUWAŻA: "MĘŻCZYŻNA WSTYDZI SIĘ PIERWSZY RAZ, GDY NIE MOŻE DRUGI RAZ, A DRUGI RAZ.."

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Podpowiedź: RENO, PARADYZ, ORK.USA, DYGAT, LANSADA.

Zapraszamy do redakcji w Złocieniu

Ogłoszenia drobne i reklamy
można składać w redakcji w Złocieniu
przy ul. Boh. Warszawy 19/7
(obok biura PSS Społem).

Dyżury redakcji:

Magdalena Braniewska, tel. 514 794 463
- wtorek, środa 12.00 - 16.00
Tadeusz Nosel
- czwartek 13.00 - 16.00

Tel. do redakcji: 500-075-383

Mierz wysoko-skocz do Stargardinum!

Poleca Monika Pyrek



Polecam
H. Pyrek

SSW
stargardinum



Ranking
Rzeczpospolitej i Pomorskiego
1
miejsce
w regionie
1
miejsce
w Polsce
2011

ZAOSZCZĘDŹ DO
700 ZŁ*

EKONOMIA
INFORMATYKA
DZIENNIKARSTWO
I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA

*więcej informacji uzyskasz w dziale kancle Urzędni



Licencjackie • Inżynierskie • Podyplomowe

www.stargardinum.pl

Kazimierza Wielkiego 17
Stargard Szczeciński
91 577 83 60
dziekana@stargardinum.pl



SZCZECIŃSKIE CENTRUM
EDUKACYJNE
poleca Monika Pyrek

www.sce.com.pl

tel. 91 483 81 71

e-mail: rekrutacja@sce.com.pl

SZCZECIN • CHOJNA • STARGARD

SZKOŁY POLICEALNE

- Technik Informatyk
- Technik Administracji
- Technik Pojazdów Samochodowych
- Mechanik Pojazdów Samochodowych
- Elektromechanik Pojazdów Samochodowych
- Technik maszynista
- Opiekun Medyczny
- Opiekunka Środowiskowa
- Asystent osoby niepełnosprawnej
- Technik Rachunkowości
- Technik Księgarstwa
- Technik Informatyki Naukowej
- Technik Archiwisty
- Technik prac biurowych
- Technik Obsługi Turystycznej

ul. Mieszka I 61 C
71-011 Szczecin

NIODPŁATNE
ZAŚWIADCZENIA
DO ZUS, KRUS,
WKU, MOPS,
TECHNIKA

NAUKA ZA
0 ZŁ!

• Technik technologii żywienia
• Technik technologii żywności

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

Drukarnia w zasięgu ręki

HIT SEZONU NADRUKI
NA KOPERTY

Tel. 091 39 73 730

USŁUGI POGRZEBOWE "Hades"

Stefan Korczyk

usl.pogrz.korczyk@wp.pl www.up-hades.pl

PROPONUJEMY GODNE WARUNKI
OSTATNIEJ POSŁUGI

- Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- Kremacja zwłok
- Wieńce, wianki
- Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe

Tel. kom. 602 47 92 96

tel. 94 363 58 95

78-500 Drawsko Pom.,

Ul. Piłsudskiego 21

CENTRUM HANDLOWE "DRAWA"